

Wydział zamiejscowy faktem!

Dobiegły końca starania o utworzenie w Gubinie Wydziału Zamiejscowego Wyższej Łużyckiej Szkoły Humanistycznej im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 2 lipca wydał decyzję MniSW - DNS - WUN - 6021 - 3463 - 1/EK/09, która oficjalnie stawia Gubin w szeregu miast posiadających wyższą uczelnię.

Zajęcia będą się odbywały w systemie zaocznym, w oparciu o bazę Zespołu Szkół Licealnych w Gubinie przy ul. Piastowskiej 26.

Jedno z ostatnich spotkań techniczno - organizacyjnych odbyło się 18 lipca. Uczestnicy spotkania: Rektor Uczelni - prof. dr hab. **Wiesław Jamrożek**, Kanclerz mgr inż. **Izabela Kumor-Pilarczyk**, Prodziekan Wydziału Pedagogiki **Sylwia Kumor**, burmistrz Gubina **Bartłomiej Bartzak**, wiceburmistrz **Justyna Karpisiak** i dyrektor ZSO **Halina Bogatek** w trakcie rozmowy ustalili, że uroczyste rozpoczęcie - pierwszego w Gubinie roku akademickiego nastąpi 26 września o godzinie 13.00. Obecnie dobiegają końca ustalenia organizacyjne. Dyr. H. Bogatek potwierdziła możliwość zatrudnienia gubińskich pedagogów jako wykładowców na uczelni, która - przypomnijmy - będzie kształcić na kierunku licencjackim. Prodziekan Wydziału Pedagogiki **Sylwia Kumor** - podkreśliła, iż utworzenie w Gubinie kierunku studiów o specjalności pedagogicznej zostało podyktowane zapotrzebowaniem na ten kierunek kształcenia.

Trwają jeszcze konsultacje dotyczące lokalizacji w mieście siedziby dziekanatu uczelni.

Rekrutacja już się rozpoczęła, bliższe informacje można uzyskać w siedzibie Uczelni w Żarach pod numerem telefonu 068/ 363 00 55.

Cztery pytania do Kanclerza Wyższej Łużyckiej Szkoły Humanistycznej im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach mgr inż. **Izabeli Kumor - Pilarczyk**:

- *Pani Kanclerz, ilu studentów zostanie przyjętych na pierwszy rok nauki i jakie kierunki nauczania zostaną otwarte w Gubinie w roku akademickim 2009/2010?*

dokończenie na str. 6

Wiadomości Gubińskie

ROK XVII • nr 13/2009 (401) • ISSN 1425-1558 • DWUTYGODNIK
wiadomoscigubinskie@go2.pl 7 sierpnia 2009 • cena 1,80 zł

Wracając dwa lata temu z burmistrzem **Bartczakiem** z jednego z wielu spotkań samorządowców, zaczęliśmy snuć marzenia na temat tzw. **autodromu**, który leżał odłogiem od czasu, jak z Gubina zabrano nam wojsko. Słyszac jeden ze znanych przebojów **Golec UOrkiestra** - nie przypuszczaliśmy, że tak szybko słowa piosenki - w Gubinie będą zamieniać się w rzeczywistość...

Niczym w piosence Golców!



Moment podpisania

Gubin uzyskał kolejne środki na rozwój. W ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego - marszałek województwa **Marcin Jablonski** przekazał Gubini 3 miliony złotych na dofinansowanie uzbrojenia terenów podstrefy Kostrzyńsko - Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Cmentarnej i nowopowstającej przy ulicy Legnickiej. Podpisanie stosownych dokumentów - w obecności radnego Sejmiku Województwa **Jozefa Bartkowiaka**, wicestarosty powiatu **Janiny Pawlik**, radnego powiatu krośnieńskiego **Włodzimierza Rogowskiego**, **Leszka Ochotnego** - Przewodniczącego

Rady Miejskiej i licznie zebranych radnych miejskich oraz pracowników magistratu przy muzycznej oprawie - w tym wykonaniu oficjalnego hymnu Unii Europejskiej „Oda do Radości” (hymn odegrali **Marek Kotowicz** i **Władysław Huber** - muzycy byłej orkiestry wojskowej), miało miejsce 5 lipca bezpośrednio na miejscu powstającej podstrefy. Oficjalna nazwa dofinansowanego projektu to „Utworzenie obszarów aktywności gospodarczej w Gubinie”.

Jak już pisaliśmy - na tym terenie - zajmującym obszar około 12 hektarów - są budowane dwie firmy, do wykorzystania pozostaje jeszcze teren 5 hekta-

arów. Ale niebawem będą kolejni inwestorzy, w tym tacy, co są zainteresowani lokalizacją swoich obiektów przy ulicy Legnickiej, gdzie jest do zagospodarowania obszar o łącznej powierzchni 100 hektarów. Część znajduje się jeszcze w rękach prywatnych, ale wszystko jest na dobrej drodze, aby grunty były scalone.

- Jest to dla nas szczególnie moment - mówił burmistrz Gubina **Bartłomiej Bartzak** - nie kryjąc wzruszenia na chwilę przed kulminacyjnym momentem wizyty marszałka: Czymże jest miasto bez gotowych terenów inwestycyjnych?

dokończenie na str. 7

Z okazji 775-lecia lokacji miasta, podczas tegorocznego koncertu na zakończenie lata, w Gubinie wejdzie do obiegu lokalna „moneta” - dukat miejski o nominale 6 Gubinek i równowartości 6 zł. Emitentem dukata miejskiego jest Urząd Miejski w Gubinie, a organizatorem akcji - Karkonoski Dom Numizmatyczny z Jeleniej Góry.

Gubinki trafią do portfeli

Już 29 sierpnia Gubin dołączy do zaszczytnego grona miast posiadających własną „monetę”! Podczas koncertu na zakończenie lata zostanie wprowadzony do obiegu dukat miejski o nominale 6 Gubinek i równowartości 6 zł. Akcja została przygotowana przez Urząd Miejski w Bolesławcu oraz Karkonoski Dom Numizmatyczny z Jeleniej Góry.

Dukaty będą funkcjonowały w Gubinie jako bon towarowy aż do końca przyszłego roku. Dukatami będzie można płacić za towary lub usługi, otrzymywać w formie reszty lub zamieniać jako równowartość

6 złotych w wybranych punktach miasta. Lista punktów będzie dostępna w Urzędzie Miejskim w Gubinie, na plakatach rozwieszonych w mieście oraz na stronach www.gubin.pl i www.dukatmiejski.pl. Jak mówi organizator - wciąż można zgłaszać swoją chęć przystąpienia do akcji Dukata Miejskiego. W tej chwili mamy już kilku pierwszych Agentów - miejsc gdzie dukaty będą honorowane - ale nie odmówimy nikomu póki zostanie nam choć jeden żeton. Po 31 grudnia 2010 roku dukaty będą już miały tylko wartość kolekcjonerską.

Dukat zostanie wybity w mennicy cze-

skiej w Jabłońcu i zostanie wprowadzony do obiegu 29 sierpnia, podczas tegorocznego koncertu na zakończenie lata. Nakład 6 Gubinek jest bardzo mały, ponieważ wynosi tylko 5000 sztuk z czego 2500 sztuk zostanie wybitych stemplem zwykłym natomiast drugie 2500 sztuk stemplem odwróconym. Dukaty zostaną wykonane w mosiądzu o średnicy 30 mm, wadze 13,9 g oraz grubości 3 mm, czyli po prostu nasze dukaty będą lepsze niż w innych miastach Polski, gdzie przeciętna średnica to 27 mm, masa 8,5g a grubość 2 mm.

dokończenie na str. 4

HOTEL NYX
Otwarcie restauracji
Smaczny poczęstunek przy akompaniamencie zespołu „Adres”
07.08.2009 i 08.08.2009
WSTĘP WOLNY
tel. 068 / 359 83 01

PREDSIEBIORSTWO USŁUG MIEJSKICH PUM w GUBINIE Sp. z o.o.
SKLEP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
zaprasza na wakacyjną wyprzedaz:
- farby emulsyjne
- grunty
- kabiny prysznicowe
- beton komórkowy
- cegła
- wełna mineralna
- styropian
i inne materiały po atrakcyjnych cenach
Dowóz gratis!
ul. Piastowska 2,
66-620 Gubin
tel. 068 359 32 58
fax. 068 455 45 15
e-mail: sklep@pumgubin.pl

TIM AUTO SERVICE GUBIN,
ul. Spokojna 5 (była BETONIARNIA)
-samochody osobowe i ciężarowe-

WYKONUJEMY
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- wymiana oleju
- wymiana amortyzatorów
- wymiana przegubów i półosi
- wymiana uszczelk, simeringów
- wymiana klocków i szcęk hamulcowych
- wymiana tłumików i katalizatorów
- sprzedaż części

czynny:
pn - pt 8.00 - 16.00
sob 8.00 - 14.00

tel. 068 359 10 02, tel./fax 068/359 44 76, tel. 696 836 215
e-mail: firma.tim@op.pl, www.tim-recykling.pl

Urodzenia

Beata Pławgo, Wiktoria Bobrowicz, Natalia Romanowska, Hubert Rusek, Igor Szafraniec, Łukasz Brenk, Patrycja Kłak, Jakub Rogalski, Sandra Olejarz, Paweł Prodous, Julia Wiesztort, Nikola Kawalec, Aleksander Szostakiewicz, Mateusz Iłasz, Remigiusz Różycki, Jonasz Ochotny, Zofia Bożemska, Daniel Kozina, Szymon Gawlik, Jakub Tabisz, Jakub Durko, Oliwia Waszak, Zuzanna Jurant-Szymańska, Kelvin Wota, Wiktoria Jezierska, Zuzanna Sawicka, Kamil Basznia, Oliwia Trendak, Kacper Walczak, Julia Żołędzewska, Alicja Rac, Aleksander Staszak, Kinga Śliwczynska, Nikola Piotrowska, Szymon Kopeć, Oliwia Jakubowicz, Anna Drozdowska, Alicja Madej, Jakub Grzelak, Jakub Sobisz, Julian Blachowski, Nikola Ostrowska, Tymoteusz Szymański, Julia Laskowska, Maja Jagielska, Zuzanna Przespolewska, Michał Suchodolski, Magdalena Gac, Miranda Woszczyzna, Wiktor Orzechowski, Igor Popiel, Amelia Gajewska, Dawid Styś, Zofia Pilwińska, Alan Kłos, Wiktoria Skokowska, Kamil Jachacz, Szymon Czerpek, Bartosz Trokowski, Zuzanna Kulczak, Karolina Gira.

Zgony

Jan Sterc l. 70, Władysław Gwara l. 73, Waldemar Kobierowski l. 53, Adam Dajerling l. 59, Wiktor Zubczyński l. 69, Piotr Maćków l. 51, Janina Mrowińska l. 81, Mieczysław Nowak l. 76, Edmund Darul l. 59, Roman Dziadkiewicz l. 67, Ireneusz Szuplak l. 69, Zdzisław Gemza l. 51, Piotr Mazurkiewicz l. 26, Eleonora Nowak l. 81, Cecylia Cizek l. 81, Henryk Zaskórski l. 78, Piotr Pawlak l. 72, Otylia Czarska l. 81, Stanisław Jakiel l. 53, Mieczysław Zawada l. 82, Krystian Golda l. 68, Wanda Strońska l. 82, Czesław Gościński l. 54, Stanisław Koziej l. 53, Magdalena Wojtuń l. 72, Anna Słupik l. 97, Maria Rebajn l. 88, Stefania Kazior l. 77, Anna Naumowicz l. 87.

Zawiadomienie o sesji Rady Miejskiej w Gubinie

Zawiadamiam, że XXXIII sesja Rady Miejskiej w Gubinie odbędzie się 10 sierpnia 2009 r. (poniedziałek) o godz. 15.00 w Gubińskim Domu Kultury ul. Westerplatte 14. Proponowany porządek obrad:

I. Otwarcie sesji.

II. Podjęcie uchwał w sprawie:

- Opiniująca projekt uchwały Rady Powiatu Krośnieńskiego w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim – 475
- Zmian w planie wydatków budżetu gminy Gubin o statusie miejskim na 2009 rok – 472
- Zmieniająca uchwałę nr XXVI /355/2008 Rady Miejskiej z dnia 18 grudnia 2008 w sprawie budżetu gminy Gubin o statusie miejskim na rok 2009 – 473
- Emisji obligacji oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu – 474.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Leszek Ochotny

Wydział zamiejscowy faktem!

dokończenie ze str. 1

I.Kumor-Pilarczyk: Przewidujemy limit przyjęć w pierwszym roku funkcjonowania uczelni w ilości 110 słuchaczy. Jeżeli chodzi o naukę, to powstanie jeden kierunek nauczania – pedagogika, w specjalnościach: resocjalizacja, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe.

- Jak wygląda sprawa kadry dydaktycznej, kto będzie prowadził zajęcia?

I.Kumor-Pilarczyk: Najważniejsi nauczyciele akademicy będą dojeżdżać do Gubina z Żar, lub innych miejscowości, z którymi mamy zawarte stosowne umowy. Natomiast ćwiczenia ze studentami mogą prowadzić nauczyciele posiadający tytuł magisterski, stawiamy tu na nauczycieli z Gubina, posiadających praktyczne doświadczenia. Ale podkreślam, że zajęcia będzie prowadziła w każdym wypadku wysoкокwalifikowana kadra pedagogiczna.

- Czy pani uczelnia przewiduje zatrudnienie osób z Gubina do prowadzenia spraw organizacyjnych?

I.Kumor-Pilarczyk: Tak, aktualnie między innymi rozpatrujemy lokalizację dziekanatu wydziału zamiejscowego w Gubinie.

Na pewno będzie to osoba z Gubina, której zadaniem będzie ściśle współpracować z dziekanatem Uczelni i prowadze-

nie wszelkich spraw administracyjnych i finansowych wydziału. Czy będzie to jedna, czy też więcej osób, zależy między innymi od zainteresowania i ilości studentów w Gubinie.

- Kto to jest kanclerz i jaka spełnia funkcję w uczelni?

I.Kumor-Pilarczyk: Kanclerz jest osobą, która zajmuje się wszystkimi sprawami administracyjno-organizacyjnymi. Również w zakresie dydaktyki kanclerz posiada szerokie kompetencje. To on powołuje kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych, które funkcjonują w uczelni, jak Katedry, Zakłady. Kanclerz zarządza wreszcie finansami uczelni, czyli w sensie dosłownym „trzyma kasę” (śmiech!).

- Na zakończenie naszej rozmowy proszę powiedzieć coś o sobie:

I.Kumor-Pilarczyk: Jestem absolwentką Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, kierunek metale nieżelazne – już w III pokoleniu! Tą akademię kończyli: mój dziadek, tata i stojąca obok mnie siostra Izabela. Obecnie studentem tejże akademii jest też mój syn – Kacper, nie ukrywam, że jestem szczęśliwa, gdyż zdecydował się jeszcze na dodatkowe studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ponadto lubię dobra książkę, aktywny wypoczynek – najchętniej z rodziną.

- Dziękuję za rozmowę. AB

Starostowie otrzymają spory zastrzyk gotówki na utrzymanie istniejącej struktury drogowych przejść granicznych. Księgowa wartość majątku jest szacowana na niebagatelna kwotę 500 milionów złotych!

Są pieniądze na przejścia

Od 100 tysięcy, do nawet 1.5 miliona złotych trafi do rąk starostów tych powiatów, na terenie których znajdują się przejścia graniczne. Z Niemcami graniczą cztery powiaty woj. lubuskiego. Na ich terenie funkcjonowały trzy terminale celne. Taka infrastruktura

kazaniu środków na ten cel z puli rządowej i perspektywach ich dalszego zagospodarowania rozmawiał ze starostami na terminalu w Świecku **Piotr Stachańczyk** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Terminal w Sękowicach

znajduje się między innymi w Sękowicach, w gminie wiejskiej Gubin.

W związku z wejściem do układu z Schengen – administracją tym majątkiem zajmował się Zarząd Drogowych Przejść Granicznych w Gorzowie Wlkp.

Rozwiązaniu spraw związanych z ich obecnym utrzymaniem i wykorzystaniem było poświęcone spotkanie, które miało miejsce 21 lipca br. na przejściu granicznym w Świecku i konferencja prasowa w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. o prze-

Starostowie mają ustawowy obowiązek ich przyjęcia. Jednak opinie starostów powiatów przygranicznych są różne. Nie zależy to od ich dobrej woli. Drugim aspektem jest kwestia środków finansowych na ich obecne utrzymanie. „Podjęliśmy decyzję o przekazaniu z rezerwy budżetu państwa - przeznaczonej na przejścia graniczne i tereny po byłych przejściach – na wsparcie starostów w tym i prawdopodobnie przyszłym roku niezbędnymi środkami finansowymi.

dokończenie na str. 5

Święto Policji

24 lipca na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim odbyły się uroczystości związane z obchodami Święta Policji, które rozpoczęła msza w kościele św. Jadwigi. Na terenie piastowskiego zamku odbyła się uroczysta gala, podczas której awans na kolejny stopień policyjny otrzymali m. in. gubińscy funkcjonariusze: st. asp. **Emil Konieczny**, na aspiranta sztabowego, mł. asp. **Mirosław Śmiejan** na aspiranta, mł. asp. **Piotr Kowal** na aspiranta, sierż. szt. **Gerard Gozdek**, na młodszego aspiranta, st. sierż. **Arkadiusz Olejarz** na sierżanta sztabowego, st. sierż. **Sławomir Rajchel** na sierżanta sztabowego, st. sierż. **Maciej Witzak** na sierżanta sztabowego.

Komendant KP Gubin - nadkom. **Dariusz Łytkowski** otrzymał Medal Złoty za Długoletnią Służbę (po 30 latach pracy), a asp. szt. **Andrzej Czyżewicz** z KPP Krosno Odrz. otrzymał brązową odznakę „Zasłużony Policjant”. M.B-T

Obrączkowanie bocianów białych

Z inicjatywy dr. hab. prof. **Leszka Jerzaka**, dziekana Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego w dniu 3 lipca 2009, odbyła się akcja obrączkowania bocianów białych na terenie gminy Gubin. W 6 gniazdach zaobrączkowano 15 młodych bocianów, obrączkami koloru czarnego - typu „Elsa”. Obrączkowania dokonał mgr **Sławek Rubacha** z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Zielonej Górze.

Obrączkowanie mogło się odbyć dzięki życzliwości **Zbigniewa Bołoczko** i **Józefa Wieczorka** – właścicieli Zakładu Energo – Elektrycznego „ENERGIA” w Gubinie, którzy nieodpłatnie, na akcję obrączkowania udostępnił samochód wyposażony w podnośnik hydrauliczny. Serdecznie dziękuję właścicielom firmy oraz kierowcy-operatorowi **Jarkowi Sulikowskiemu**, za pomoc. Słowa podziękowania należą się również mieszkance Starosiedla **Małgosi Kulczyk**, która umożliwiła zaobrączkowanie bocianów na terenie swojej posesji oraz prezesowi Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej **Stefanowi Pilażyńskiemu** i sekretarzowi stowarzyszenia **Wiesławowi Łabędzkiemu**, na których wsparcie jak zwykle mogłem liczyć.

Bociany są ptakami długowiecznymi, istnieje więc szansa, że obrączkowanie dostarczy wiadomości o tym, co dzieje się z bocianami, których ojczyzną jest Ziemia Gubińska.

Dzięki obrączkowaniu uzyskano wiele cennych wiadomości o życiu bocianów, między innymi możliwe było ustalenie faktu wychowywania młodych przez 33 letniego bocianiego samca (Kruszewicz A. G. Ptaki Polski - Warszawa 2005).

Julian Lewandowski

Nowe władze Stowarzyszenia Gubińskich Pionierów

29 czerwca w sali narad Urzędu Miejskiego w Gubinie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina. Podczas spotkania podsumowano działalność i dokonania ustępującego zarządu oraz poddano ocenie działania prac komisji rewizyjnej i historycznej. Serdeczne podziękowania za kilkuletnią pracę i zaangażowanie odchodzącym władzom złożyła, w imieniu burmistrza **Bartłomieja Bartzaka**, sekretarz gminy – **Maria Kuźdzeń**. Głównym punktem zebrania było dokonanie wyboru nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej i historycznej na lata 2009-2013. W wyniku głosowania, do zarządu Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina dostali się: **Halina Owczarek** (przewodnicząca), **Jerzy Czabator** (z-ca przewodniczącego), **Alicja Szyłkowska** (sekretarz), **Józef Polaszek** (skarbnik), **Maria Flis** oraz **Adolf Leda**. Komisja rewizyjna działać będzie w składzie: **Ida Kaczanowska** (przewodnicząca), **Janina Wodecka-Kaczyńska**, **Genowefa Tulibacka** i **Pelagia Radecka**. Natomiast do komisji historycznej powołani zostali: **Adolf Leda** (przewodniczący), **Barbara Markiewicz**, **Maria Penconek**, **Mirosław Penconek** oraz **Juliusz Wróblewski**. Sekretarz gminy życzyła członkom stowarzyszenia następnych sukcesów, owocnej pracy oraz wytrwałości w dążeniu do kolejnych celów i zadań. Kadencja obecnych władz stowarzyszenia upływa 30 czerwca 2013 r.

Przedstawiciele nowo powołanego zarządu Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina spotkali się 15 lipca z burmistrzem **B. Bartzakiem**. Podczas spotkania dyskutowano nad możliwościami usprawnienia dalszej działalności stowarzyszenia, a także omówiono plany działalności pionierów na najbliższe cztery lata. Uzgodniono m. in. kontynuowanie aktywnego udziału członków stowarzyszenia podczas corocznej polsko-niemieckiej Wigilii Miejskiej oraz wydanie specjalnego biuletynu z okazji 15-lecia działalności Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina. Burmistrz zadeklarował, iż - wzorem poprzednich lat - nadal będzie wspierał działania i inicjatywy podejmowane przez gubińskich Pionierów. *Andrzej Matlacki*

Regionalizm doceniony

29 czerwca w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie, odbyło się spotkanie nauczycieli regionalistów z prof. dr. hab. Zbigniewem Marciniakiem, podsekretarzem Stanu MEN. Pedagogów wyróżniających się w wychowywaniu dla „małych ojczyzn” uhonorowano Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Jednym z docenionych w ten sposób był **Stanisław Turowski**, prezes Gubińskiego Towarzystwa Kultury. W takiej formie równocześnie zauważona została praca gubińskiego środowiska nauczycielskiego i działalność społeczna członków oraz sympatyków GTK.

Spotkanie prowadził wyjątkowo powszechnie szanowany **Anatol Jan Omelaniuk** – przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. W części dyskusyjnej głos zabrał też S. Turowski. Mówił m.in. o Konkursie Literackim im. **Tadeusza Firleja** o „Złote Pióro”, o swoistym, nieformalnym Uniwersytecie III Wieku. Na spotkaniu podsumowano dotychczasowe osiągnięcia w realizacji programu MEN „Dziedzictwo kulturowe w regionie”. (RED)

Odchodzą na wieczną wartę...

Z głębokim smutkiem i bólem zawiadamiamy mieszkańców miasta i gminy Gubin, że 29 lipca br. odeszła od nas nieodżałowana **Maria Joanna Hunder-tówna Rebajn**.

M. Rebajn była współzałożycielką i pierwszą przewodniczącą Stowarzyszenia Pionierów Miasta i Gminy Gubin.

Niezapomniana szefowa, jak wspominają Pionierzy, u boku hrabiego **Wielowiejskiego** zajmowała się rozdzielaniem żywca w 1947 roku z UNR-y. Była inicjatorką założenia Koła Gospodyń Wiejskich. Przez 15 lat aktywnie pracowała w Lidze Kobiet, współpracując z kobietami wielu narodowości.

Opieka społeczna obejmowała najuboższe rodziny, w których troska o dzieci była priorytetowa. Dała się poznać jako urodzony społecznik i wspaniały opiekun dzieci z rodzin zaniedbanych lub potrzebujących pomocy finansowej i wsparcia. Zawsze była tam, gdzie oczekiwano pomocy.

W roku 1995 założyła u boku ówczesnego burmistrza **Czesława Fiedorowicza** Stowarzyszenie Pionierów Miasta i Gminy Gubin. I tu uwytatniła się Jej zdolność do organizowania współpracy szkół, dzieci i młodzieży z seniorami. Powstawały wspólne przedsięwzięcia kilku pokoleń.

J. Rebajn wzięła udział w międzynarodowym konkursie skierowanym do kobiet z różnych euroregionów (organizowanym przez red. berlińską), w którym wywalczyła dla Polski I miejsce.

Odnaczona była licznymi medalami, odznaczeniami i dyplomami. W uznaniu zasług dla Gubina nadano Jej tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gubina.

W intencji zmarłej 12 sierpnia o godz. 18.00 zostanie odprawiona msza św. w Kościele pw. Trójcy Świętej.

Pożegnaliśmy znaną, cenioną i bardzo lubianą działaczkę społeczną, Pioniera Ziemi Gubińskiej. Dobrego i otwartego człowieka. Przyjaciela!

Małgorzata Borowczak-Turowska

Ludziom dobrego serca...

Nie często spotykamy się z bezinteresownym działaniem na rzecz drugiego człowieka. Tym bardziej należą się słowa podziękowania i wdzięczność Panom: **Romanowi Gąsiorowi** kierownikowi Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych oraz stolarzowi **Robertowi Legutko**.

Jak mówi prezes Towarzystwa Walki z Kalectwem w Gubinie **Urszula Kondracik** - ludzie chorzy potrzebują i będą potrzebowali pomocy, nie zawsze wiedząc, gdzie jej szukać i kogo o nią prosić. Dziękuję więc tym bardziej za okazaną pomoc.

Cieszy szybka reakcja obu Panów, dzięki której w błyskawicznym tempie przystosowana została klatka schodowa do zjazdu wózkiem inwalidzkim, co uszczęśliwiło **Przemka** i jego rodziców. Są bardzo wdzięczni.

I my dołączamy się do tych ciepłych podziękowań. Dobrze, że los niepełnosprawnych nie jest obojętny gubinianom.

Małgorzata Borowczak-Turowska

Rady seniorów razem

Ostatnie spotkanie w lipcu 2009 r. odbyło się z inicjatywy strony niemieckiej w przepięknej scenerii Szkołki Leśnej (Weldschule) i Małego Jeziora (Kleinssee) na terenie nadleśnictwa Peitz. **Cornelia Moch** (na zdjęciu z grupą seniorów niemiecko-polskich) i **Alf Pommerenke**, dwójka leśniczych oprowadzili gości po rezerwacie przyrody oraz zapoznali z bogatą ofertą edukacyjną dla dzieci i dorosłych. Można tam faktycznie nauczyć się rozpoznawania zapachów ziół, gatunków roślin i drzew oraz żyjących na pograniczu niemiecko-polskim zwierząt.

Ola Poraszka i **Zygfryd Gwizdalski** znający język niemiecki spowodowali, że wszyscy doskonale się rozumieli. Szefowie organizacji seniorskich **Grażyna Garbacz** i **Horst Kühn** omówili plany na przyszłość, w tym organizację spotkania z delegacją z miasta partnerskiego z Laatzten. Smakołyki przygotowane przez panie z Guben (tort, serniki, makowce oraz potrawy z grilla) dopełniły radość z udanego popołudnia spędzonego u sąsiadów z Nisy Łużyckiej. Z systematycznych kontaktów Rad Miejskich Seniorów Guben i Gubina, zawsze coś interesującego i pożytecznego wynika. (GW)



W Gubinie w projekt zaangażowało się miasto w partnerstwie z Urzędem Pracy, a zazwyczaj są one realizowane przez różne stowarzyszenia i organizacje pozarządowe.

Biznes we własnych rękach

Pomysł na własny biznes? Pojawił się już dawno, a dziś przyszedłem na spotkanie organizacyjne - po wstępnej kwalifikacji - aby po szkoleniu podpisać stosowną umowę i otrzymując zadeklarowaną kwotę - stanąć wreszcie na swoim - mówi **Konrad Banacewicz** - ta myśl dojrzewała we mnie od dawna, ukończyłem we Wrocławiu szkołę w kierunku fotograf - czeladnik. Niestety, w tym zawodzie pracy nie mogłem znaleźć, więc zająłem się amatorko filmowaniem dla znajomych. Krąg ludzi korzystających z moich usług rozszerzał się coraz bardziej. Były z tego jakieś pieniądze. Wreszcie przyszedł pomysł na rozwinięcie działalności. Perspektywy są duże, np. dom kultury ma ciekawe pomysły na kręcenie filmów, dodatkowo chcę kręcić reportaże dla telewizji regionalnych, ponadto uroczystości rodzinne, jak np. wesela. Koszt sprzętu jest niebagatelny, sama kamera to około 30 tysięcy złotych. Nie ukrywam, że do tej pracy chciałbym też zatrudnić parę osób, np. operatora dźwięku - dodaje.

Należy on do grupy 40. osób, które wstępnie zostały zakwalifikowane do udziału w projekcie z ponad 100 wniosków na prowadzenie własnej działalności gospodarczej złożonych przez mieszkańców Gubina i powiatu krośnieńskiego - gdyż miejsce stałego zameldowania jest jednym z istotnych warunków kwalifikacji. Pieniądze, jakie można uzyskać na rozpoczęcie własnego biznesu są też nie byle jakie.

Jest on skierowany do osób, które po odbyciu szkolenia potrafią napisać własny biznes plan i w efekcie otrzymać nawet po 40 tysięcy dotacji na jego realizację oraz dodatkowo kwotę 850 złotych miesięcznie na pokrycie kosztów np. ZUS, czynsz inne opłaty, w maksymalnym okresie do 12 miesięcy.

Inauguracyjne spotkanie z beneficjentami zorganizowane 22 lipca otworzył burmistrz Gubina **Bartłomiej Bartczak** wraz z wiceburmistrzem **Justyną Karpisiak**, Posłem na Sejm RP z ramienia Platformy Obywatelskiej **Markiem Cebulą**, szefem powiatowych struktur tej partii **Leszkiem Turczyniakiem**, zastępcą Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy - **Piotrem Puszkarskim**. Osobami prowadzącymi i koordynującymi projekt są **Beata Kalinowska** z Urzędu Pracy i **Sabina Marciniak** prowadząca szkolenie z Wydziału Europejskiego UM w Gubinie.

Najważniejszym przesłaniem tego projektu jest zaktywizowanie Was - uczestników - i wzięcie przez Was sprawy w swoje ręce. Niejednokrotnie problemem młodych ludzi jest to, że pomysł się krystalizuje, jest świeży, ale w do jego realizacji brakuje po prostu kapitału. No bo i skąd ma go zdobyć -

kończąc szkołę lub studia? Burmistrz, radni są z reguły rozliczani za coś innego: za budowę dróg, chodników, inwestycje. Uważam, że te projekty są tak samo istotne dla Was na przyszłość, jak nasza praca na rzecz lokalnych społeczności - podsumował burmistrz - otwierając spotkanie.

Unia Europejska daje środki na takie projekty z tego względu, że są to jedne z najbardziej efektywnie wydawanych środków - jeżeli chodzi o tworzenie miejsc pracy - zaakcentował z kolei Poseł M. Cebula, posiadający własne doświadczenie z prowadzenia działalności gospodarczej oraz pozyskiwania środków z racji działalności w organizacjach pozarządowych.



B.Kalinowska i K.Banacewicz omawiają biznesplan

- A państwo prowadząc taką działalność - nawet w razie niepowodzenia - będziecie świadomi, jak poradzić sobie na rynku w dobie gospodarki wolnorynkowej. Niestety, interwencjonizm państwowy ani w krajach unijnych, ani na świecie - nigdzie nie przyniósł spodziewanych efektów. Program jest wyznaczeniem dla ludzi zaradnych, którzy potrafią zadbać o swoją przyszłość, to jest dla nich szansa - podkreślił.

O swojej działalności gospodarczej - składając życzenia szybkiego rozwoju - mówił też szef lokalnych struktur PO - L. Turczyniak.

Duża część szkolenia nakierowana jest na tworzenie własnych biznesplanów. Bez nich nie ma nawet najmniejszych szans na otrzymanie dotacji - mówiła z kolei prowadząca szkolenia projektu S. Marciniak.

Sam projekt od strony technicznej będzie trwał do końca września, z 40. osobowej grupy uczestników zostanie zaakceptowanych 30. biznesplanów, których twórcy mają szansę na otrzymanie środków na prowadzenie własnych firm. W tym czasie należy też założyć własną działalność gospodarczą, uzyskać niezbędne dokumenty, łącznie z formalnościami w ZUS i Urzędzie

Skarbowym. Po 6 miesiącach prowadzenia działalności gospodarczej - beneficjent będzie musiał przedstawić i udokumentować osiągnięte wyniki finansowe.

W najgorszym przypadku - firma musi się „utrzymać na powierzchni” przez 12 miesięcy, ale potem będzie przekreślona droga do uzyskania jakiegokolwiek pomocy. Oczywiście w tym przypadku wchodzi jeszcze sprawa zwrotu otrzymanych środków finansowych w terminie 30 dni wraz z odsetkami naliczanymi jak dla zaległości podatkowych od dnia otrzymania - mówi B. Kalinowska (na zdjęciu z K. Banacewiczem podczas przeglądu dokumentów) z Urzędu Pracy w Gubinie.

Kryteria kwalifikacji beneficjentów były takie, że wyłoniono spośród nich około 50% osób do 25 roku życia. Same projekty są też różne, jest np. pomysł na utworzenie firmy zajmującej się organizacją wesel i innych imprez okolicznościowych, są wnioski na utworzenie warsztatów samochodowych na terenie naszego powiatu, na uruchomienie prywatnego gabinetu logopedycznego. Powstanie też nowa szkoła nauki jazdy.

W Gubinie w realizację projektu zaangażowało się miasto wraz z Urzędem Pracy, a zazwyczaj są one realizowane przez różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje pozarządowe.

- Ale to też nie będzie jedyny nasz tego typu projekt: we wrześniu ruszy następny, który zakłada „ruszenie” osób w przedziale wiekowym „45+” i z terenów wiejskich - podkreśla burmistrz w wywiadzie telewizyjnym z redaktorem **Andrzem Lochem** z TVP INFO.

Na jego realizację Gubin pozyskał ok. 2 miliony złotych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Priorytet VI, działanie 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”. *Antoni Barabasz*

OGŁOSZENIE

Z okazji przyszłorocznego jubileuszu 775-lecia nadania praw miejskich Euromiasto Gubin-Guben ogłasza konkurs na projekt maskotki Euromiasta. Zapraszamy do udziału w konkursie wszystkich mieszkańców i przyjaciół Gubina i Guben, a szczególnie grupy dziecięce ze szkół i przedszkoli. Projekt maskotki powinien być wolny od praw autorskich.

Prace w formie rysunków, projektów graficznych bądź figurek prosimy przysyłać w terminie do **30.09.09** na adres: Urząd Miejski w Gubinie, ul. Piastowska 24, 66-620 Gubin, Wydział Europejski

Za najlepszy projekt maskotki czeka atrakcyjna nagroda!



z magistratu

Informacje zebrał Antoni Barabas

Gubinki trafią do portfeli

dokończenie ze str. 1

Podczas koncertu na zakończenie lata organizator rozstawi swój namiot, z którego oficjalnie wprowadzi do obiegu dukaty. Do późnych godzin wieczornych, bądź wyczerpania nakładu, będzie można tam wymienić 6 zł na 6 Gubinek.

W Polsce podobne akcje odbyły się już w wielu miastach, m.in. w Jeleniej Górze, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Bogatyni, Zgorzelcu, a także w Lubaniu i Lubawce. Tam dukaty zostały wybite w nakładzie aż 20 000 sztuk. Nasz dukat będzie miał czterokrotnie mniejszy nakład i tylko co 3 mieszkańiec Gubina będzie miał możliwość zdobycia niepowtarzalnej pamiątki, pod warunkiem, że nie kupiłby jej nikt przyjezdny, a tak się na pewno nie stanie. Firma Karkonoski Dom Numizmatyczny w pierwszej kolejności pulę nakładu przeznacza na dystrybucję w mieście pomiędzy mieszkańców oraz turystów. Informują, że do sprzedaży wysyłkowej będą mogły trafić tylko te żetony, które zostaną z pierwszego dnia emisji, ale za bardzo na to nie liczą.

Zapraszamy do współpracy wszystkich gubińskich przedsiębiorców.

Wszystkie punkty handlowe, gastronomiczne i usługowe z terenu Gubina i okolic mogą wprowadzać do obiegu i honorować u siebie 6 Gubinek. Jak zostać Agentem? Wystarczy skontaktować się z organizatorem – telefonicznie 075 75 25 403 lub mailowo agnieszka.ludkiewicz@dukatmiejski.pl. Im szybszy kontakt, tym większa pewność zdobycia dukatów. 6 Gubinek w Gubinie – już w sierpniu!

Docenieni za osiągnięcia sportowe

Podsumowany został XV Turniej Sportowy Miast i Gmin Województwa Lubuskiego za 2008 rok. Laureaci – najlepsze miasta i gminy zajmujące czołowe miejsca w każdej z grup współzawodnictwa zostały podczas ostatniej sesji Sejmiku



Burmistrz podziwiał okazywał puchar

miku Województwa Lubuskiego (odbywającej się 29 czerwca 2009 r.) nagrodzone pucharami i dyplomami przyznanymi przez Marszałka Województwa. Werdykt Jury odczytał **Józef Rubacha** – Przewodniczący Komisji Kultury, Edukacji i Sportu Sejmiku. Jest to zaszczyt dla wielu gmin i powiatów pracujących nad dalszym rozwojem lokalnego sportu. Dlatego nagradzamy za taką postawę lokalne samorządy, kluby i organizacje pozarządowe oraz sponsorów promujących młode sportowe talenty – podkreślił – odczytując werdykt.

Nagroda specjalna – „Lubuski Olimp” trafił do Gubina – za zajęcie I. miejsca w Województwie Lubuskim w XV Sportowym Turnieju Miast i Gmin w grupie od 15 do 40 tys. mieszkańców – między innymi za konsekwentną budowę kolejnych boisk - być może na jednym z nich wychowa się następca **Michała Janoty** – obecnie zawodnika **Feyenoordu Rotterdam** – powiedział chwilę po odebraniu pucharu z rąk Marszałka Województwa Lubuskiego **Marcina Jabłońskiego** burmistrz miasta **Bartłomiej Bartzak** redaktorowi **Arturowi Steciągowski** na antenie Radia Zachód.

Kolejne wyróżnienie również przypadło Gubinowi, tym razem za finansowanie kultury fizycznej w 2008 roku, z rąk Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego **Krzysztofa Seweryna Szymańskiego** puchar odebrał burmistrz. Gratulacje!

Pożegnali Prezesa

Bronisław Lasota – od ponad 40. lat związany z jednym zakładem pracy – odszedł na zasłużoną emeryturę!

Swoją pracę zawodową rozpoczął w lutym 1966 roku – w ówczesnym Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych, przechodząc w nim stopniowo wszystkie szczeble awansu zawodowego.

Na stanowisko Prezesa Przedsiębiorstwo Usług Miejskich Spółka z o.o. został powołany w sierpniu 1994 roku, sprawując je aż do przejścia na zasłużony odpoczynek. W imieniu 94 osobowej załogi przedsiębiorstwa – swojego długoletniego szefa żegnali między innymi wiceprezes ds. ekonomicznych **Beata Gadecka – Ball** i wiceprezes ds. technicznych **Leszek Linda**. W imieniu władz samorządowych kwiaty i życzenia spokojnej emerytury przekazali wiceburmistrz **Justyna Karpisiak** wraz z burmistrzem **B. Bartzakiem**. Nieoficjalnie ustępujący Prezes zdradził nam, że nareszcie będzie miał czas na uprawianie swojego hobby – czyli wędkowania!

Odeszła od nas...

Maria Joanna Rebajn - Honorowy Obywatel Miasta Gubina, współzałożycielka i jego pierwsza przewodnicząca - Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina, długoletni pracownik wydziału Opieki Społecznej w Gminnej i Miejskiej Radzie Narodowej odeszła od nas 29 lipca 2009 roku. W imieniu wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego w Gubinie - wiązanek kwiatów na jej grobie złożył burmistrz miasta B. Bartzak.



Rodzina, władze miasta i mieszkańcy w ostatnim hołdzie dla zmarłej

Schetynówka do użytku

Zakończono przebudowę dróg w rejonie ulic Waryńskiego, R. Luksemburg, H. Sawickiej, Daszyńskiego. Wykonanie nawierzchni dróg oraz chodników, częściowo zostało zrealizowane w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011. Projekt ten zwany potocznie „Schetynówkami” zakłada stworzenie dróg w równej części finansowanych przez państwo i samorząd terytorialny. Koszt inwestycji, to kwota niemała, bo 2 miliony złotych.

Uroczystość z okazji oddania do użytku nowych dróg swoją obecnością zaszczytli: **Brygida Grzybowicz** - reprezentant Wojewody Lubuskiego, burmistrz miasta Gubina **Bartłomiej Bartzak**, wiceburmistrz **Justyna Karpisiak**, radny sejmiku wojewódzkiego **Józef Bartkowiak**, przedstawiciele powiatu, radni miejscy, przedstawiciel firmy KABET, która była wykonawcą przebudowy oraz mieszkańcy miasta.

Przemawiając B. Bartzak zaznaczył, że bardzo zależało mu na realizacji tego projektu, gdyż przez wiele lat okolice ulicy Barlickiego były jakby zapomniane. Na dziś jest tam coraz więcej inwestycji, czego dowodem jest niedawno powstałe boisko „Orlik” oraz nowa droga.



Przedstawicielka wojewody przecina wstęgę

B. Grzybowicz, przekazała list gratulacyjny od wojewody i życzyła gubińskim władzom dalszych sukcesów. W imieniu mieszkańców ulic, w które zainwestowano, ich przedstawiciele złożyli na ręce burmistrza kwiaty i podziękowania. Następnie symbolicznie przecięto wstęgę - oficjalnie oddano do użytku nową nawierzchnię i chodniki. Zgromadzonych mogli skorzystać ze słodkiego poczęstunku i uraczyć się lampką szampana.

Myśli proste

i

zawile

Marcin Zajczkowski

Jest lato, trudno narzekać!

Tak trochę, po cichu minął mały, ale okrągły jubileusz. Przedwakacyjny numer był już czterystym. Na kolejny, już bardziej okrągły, przyjdzie nam trochę poczekać, półtysięczne wydanie za prawie 5 lat.

Jesteśmy po przerwie wakacyjnej, początkowo nie byłem orędownikiem tej niemal przymusowej pauzy, ale okazuje się, że nie tylko względy ekonomiczno-logistyczne przemawiają za jej pozostawieniem, przynajmniej na razie.

Sezon zaiste ogórkowy, wydarzenia, niektóre bardzo doniosłe i istotne, nie omieszkaliśmy zresztą o nich napisać, były. Oprócz tego nie za wiele się działo. W kulturze pauza, ale w sierpniu, o j będzie się działo, włącznie z atrakcjami na pożegnanie wakacji. W sporcie również przerwa, sportowcy powoli szykują się do sezonu.

Ale ogólnie się dzieje, tak rozkopanego i rozbudowującego się Gubina jeszcze nie widziałem.

Jak widać można, trzeba tylko chcieć sięgnąć po unijne pieniądze, albo trzeba potrafić, skończyły się czasy, że ktoś gdzieś stwierdził, że się nie da i... Inna sprawa, że coraz więcej mamy wiedzy na temat jak tę kasę wyciągać i jak najbardziej efektywnie ją wykorzystać. Szkoleń nie brakuje- efekty są! Choćby półkolonie, których dla dzieci chcących spędzić czas wakacji w mieście ostatnio brakowało. Modernizuje, a w zasadzie termomodernizuje nam się magistrat, może faktycznie nie będzie kapało radnym na głowy, a i powiedzenie, że biednemu wiatr w oczy straci rację bytu, gdyż nowe okna też nie wpuszczą już do sali narad choćby małego wietrzyku. Dzieje się nam też na strefie. Buduje się ostro, jest już szkielet hali fabryki części do dźwigów.

Rozkopana także spora część centrum, deptak się powoli wyłania, cieszy, że dba się o każdy szczegół, zarówno wykonanie jak i materiały, widziałem granitowe płyty, to wysoki standard i oby tak było do samego końca inwestycji.

Optymistyczne to lato. W sumie, nawet na pogodę narzekać za bardzo nie można, a i większe anomalie pogodowe też nasze miasto szczęśliwie omijają. Tym którzy są już po urlopie chęci i sił do pracy życzę, a tym, którzy jeszcze nie wypoczywali wypada życzyć jak najlepszej pogody w czasie, kiedy już będą mogli odpocząć od codziennych obowiązków!



Wkurza mnie

Polska rzeczywistość i Polska dzienników telewizyjnych to dwie różne Polski – powiedział ostatnio Tadeusz Mazowiecki.

Wspomnienie z PRL-u

- Nie, nie pójdę na wystawę przypominającą mi PRL, wystarczająco długo żyłem w tym okresie i nie chcę do niego wracać – zarzeka się starszy pan, kiedy rozmawiamy o zorganizowanej po raz drugi w Drzeńsku Wielkim wystawie sprzętu, plakatów, płyt z czasów PRL. Organizatorzy tej znanej z inicjatyw wsi: Rada Sołecka, a także Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Gubin,

towego **Jacka Hadady**, przygotowali bogaty program imprezy. Była więc muzyka z tego okresu, konkursy, tradycyjna gastronomia, zabawa ludowa.

Czy to fanaberie starszych osób, które z sentymentem wspominają tamte czasy? Komu to potrzebne i komu to służy? – może ktoś pomyśleć. Nic z tych rzeczy. Po prostu i młodzi i starsi postanowili przypomnieć okres, w którym

li, pracowali. Kończyło się studia i nie było obawy, że ktoś się znajdzie na dnie. Bieda była jednolita, szara, ale bez lęku. Nastąpił awans społeczny wielkiej części społeczeństwa. Ustawa o likwidacji analfabetyzmu objęła swoim zasięgiem ponad milion osób. Demokracja oświaty umożliwiła wielu zdolnym ludziom z klas plebejskich zdobycie wykształcenia średniego, a nieraz wyższego i szansy spełnienia ich aspiracji.

W Europie i nie tylko znana była polska szkoła filmowa, polska szkoła plakatu, teatr. Wydawano klasykę światową, którą kupowało się za nieduże pieniądze. Była powszechna możliwość wypoczynku dzieci na koloniach i obozach harcerskich, było bezpieczeństwo społeczne najsłabszych.

Młodzi bardzo mało wiedzą o PRL, nawet ci z inteligentnych rodzin często nie wiedzą co to Marzec, Październik. Dla nich właściwie PRL, to lata osiemdziesiąte. Młodzież specjalnie nie interesuje się przeszłością. Jeżeli więc będzie się ukazywać PRL w kontekście tekczek personalnych, to przetrwają tylko te czasy.

Jakby wyglądał dzisiaj dorobek naszego kraju, gdyby pozbawić go dokonania z czasów Polski Ludowej?

I między innymi po to należy organizować takie imprezy.

Kaśka Janina Izdebska



Plakaty i tablice z czasów PRL-u

przy wsparciu sponsorów: **Horex, Auto Chos, Warsztatu samochodowego M. Prus, Macieja Rakity** i radnego powia-

przyszło nam pół wieku żyć. I chociaż bywało różnie, to w teje właśnie Polsce ludzie rodzili się i umierali, kocha-

Są pieniądze na przejścia

dokończenie ze str. 2

O tym, jak ich wspierać, jak wyliczać wysokość dotacji - rozmawiałem w Świecku ze starostami. Przyznane kwoty będą się wahały od 100 tysięcy, do nawet 1,5 miliona złotych.

Największa kwota przypadnie starości ślubickiemu, ale on też posiada największą infrastrukturę po byłym przejściu w Świecku – powiedział podczas konferencji prasowej w Gorzowie P. Stachańczyk. Natomiast w Kostrzynie n/Odrą – miasto wystąpiło do starosty gorzowskiego o przekazanie stosownych działek, na których znajdują się obiekty przejścia, a ponadto racjonalną koncepcję wykorzystania nieruchomości na rozwój miasta. Mnie osobiście ta koncepcja się podoba, aczkolwiek ostateczną decyzję podejmie później wojewoda. Burmistrz Kostrzyna uniknąłby tym samym kosztów związanych z wykupem działek i budową na nich nowej siedziby magistratu. Urząd Miejski w Kostrzynie n/Odrą jest praktycznie porzucany po całym mieście – podsumował minister.

Dotychczasowy administrator tych

obiektów – gospodarstwo pomocnicze – Zarząd Drogowych Przejść Granicznych przy Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim zostanie zlikwidowane z dniem 30 września. Wojewoda otrzyma z budżetu państwa dodatkowe środki na likwidację, w tym na odprawy dla ich pracowników. Pomieszczenia i obiekty zostaną tym samym przekazane we władanie starostom - istnienie gospodarstwa straciło tym samym rację bytu.

Kto ile dostanie? Zespół ds. zagospodarowania granicy państwowej uzgodnił podział środków z rezerwy celowej budżetu na modernizację i utrzymanie przejść granicznych oraz utrzymanie obiektów pozostałych po przejściach granicznych na wewnętrznych granicach Schengen. Zespół zaakceptował przyznanie wojewodzie lubuskiemu środków na dofinansowanie obiektów pozostałych po granicznych, a przejętych przez starostów: ślubickiego – 1. 348 170 tys. zł; gorzowskiego – 175 tys. zł; krośnieńskiego – 85 tys. zł; żarskiego – 550 tys. zł; - czytamy w oświadczeniu **Alicji Jędrzejczak** – rzeczniczki prasowej wojewody lubuskiego.

Antoni Barabasz

PUM informuje...

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Miejskich Sp. z o.o. **Leszek Linda** informuje odbiorców wody, że w sierpniu i we wrześniu br. w ramach poprawy stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego na terenie miasta

i gminy Gubin prowadzone będzie sprawdzanie wydajności i sprawności hydrantów na sieci wodociągowej. W związku z tym może wystąpić czasowe pogorszenie jakości wody oraz możliwe spadki ciśnie-

nia wody u odbiorców. Za wynikiem uciążliwości z tego tytułu Przedsiębiorstwo Usług Miejskich Sp. z o. o. przeprasza wszystkich odbiorców.

MB-T

§ Prawo na co dzień

prowadzi prawnik Adam Ziętka



Ostatnio dowiedziałem się, kto był sprawcą kradzieży mojego samochodu ponad 9 lat temu. Czy po tylu latach mogę dochodzić od sprawcy odszkodowania.

Tak. W tym przypadku roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z art. 442 kodeksu cywilnego, ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Mój były pracownik złożył pozew o przywrócenie do pracy. O terminie rozprawy Sąd zawiadomił mnie telefonicznie. Czy miał do tego prawo?

W sprawach z zakresu prawa pracy Sąd może wzywać strony lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, w tym nawet z pominięciem zawiadomień pisemnych, jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Stanowi o tym art. 472 kodeksu postępowania cywilnego.

Należy jednak pamiętać, że wezwanie dokonane w powyższy sposób wywołuje skutki, tylko wtedy, jeżeli jest niewątpliwe, że doszło ono do wiadomości adresata.

Mój kontrahent znacznie przekroczył termin płatności za dostarczony towar. Czy prawdą jest, iż odsetek mogę się domagać tylko wtedy, gdy zostały przewidziane w umowie?

Nie. Możliwość żądania odsetek za opóźnienie nie musi być przewidziana w umowie, ponieważ wynika ona bezpośrednio z ustawy. Zgodnie z art. 481 kodeksu cywilnego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Czy Komornik Sądowy może zlicytować mój majątek w tym samym dniu, w którym go zajęł?

Zasadą jest, że Komornik Sądowy może sprzedać zajęte ruchomości nie wcześniej niż siódmego dnia licząc od daty zajęcia. Stanowi o tym art. 864 kodeksu postępowania cywilnego. Ustawodawca przewidział jednak możliwość sprzedaży ruchomości bezpośrednio po zajęciu w następujących dwóch przypadkach. Po pierwsze, jeżeli zajęte przedmioty ulegają łatwo zepsuciu, bądź sprawowanie nad nimi dozoru powodowałoby nadmierne koszty (np. towar w sklepie spożywczym). Po drugie, gdy zajęto inwentarz żywy, a dłużnik odmawia zgody na przyjęcie go pod dozór.

W jaki sposób mogę dokonać działu spadku po mężu. W skład spadku wchodzi lokal mieszkalny, w którym mieszkam.

We wskazanym przypadku, dział spadku może nastąpić na mocy orzeczenia sądowego na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. Zgodnie z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opłata sądowa wyniesie 500 zł. W razie, gdyby spadkobiercom udało się dojść do porozumienia i przedłożyć zgodny projekt działu spadku, opłata sądowa będzie obniżona i wyniesie 300 zł.

Ponadto należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 1037 kodeksu postępowania cywilnego istnieje alternatywna możliwość dokonania podziału spadku poprzez zawarcie umowy między wszystkimi spadkobiercami w formie aktu notarialnego. Notariusz nie sporządzi jednak aktu notarialnego, jeżeli nie będzie zgody między wszystkimi spadkobiercami.

Czy sąd może wydać wyrok bez mojej obecności na rozprawie?

W tym przypadku chodzi o możliwość wydania tzw. wyroku zaocznego. Zgodnie z art. 339 kodeksu postępowania cywilnego sąd, co do zasady wyda wyrok zaoczny, jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie.

W tym przypadku sąd przyjmuje, za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub pismach procesowych doręczonych przed rozprawą. Sąd odmówi jednakże wydania wyroku zaocznego np. w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości.

Zapytania należy przysyłać za pośrednictwem strony www.prawnik.gubin.eu, bądź przekazać osobiście w siedzibie firmy Doradztwo Prawne: Gubin ul. Sławkiego 1/p.207 (budynek PKO BP).

Nowe wydawnictwa

Kilka miesięcy temu obiecano wydanie publikacji poświęconej nowym zegarom na Baszcie Ostrowskiej. By sprawy związane z odtworzeniem zegarów nie uszły pamięci Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej wydało publikację zatytułowaną „Baszta Ostrowska ma znowu dwa zegary”. Na kilkudziesięciu stronach opisano historię dawnych gubińskich zegarów, przebieg zbiórki pieniężnej na odtworzenie zegarów a także przebieg prac z tym

związanych. Opublikowano także listę osób i instytucji, które wpłaciły pieniądze na zegary.

Warto dodać, że oprócz publikacji SPZG wydało widokówkę, na której zaprezentowano oba zegary.

Zapraszamy zatem do SPZG (ul. 3 Maja 2) przede wszystkim tych wszystkich, którzy przyczynili się do odtworzenia zegarów. Wręczymy Państwu okolicznościową publikację i widokówkę. *(sp)*

Sonda

Co Pan/Pani sądzi o inwestycjach w Gubinie?



Ryszard Kulewski

Bardzo podobają mi się inwestycje w sport i rekreację. Takie, jak skate park, czy boiska sportowe. Jestem też za tym, aby młodzież zostawała w mieście, jeżeli chodzi o naukę. Mówię tu o nowopowstałym wydziale Łużyckiej Wyższej Szkoły i kierunkach w ZSO na ul. Piastowskiej. Każda inwestycja służąca miastu jest dobra...



Grażyna Sandecka i Stanisława Dymowska

Coś wspaniałego. Ale dlaczego tak późno? Wszystkie inwestycje takie, jak place zabaw czy boiska, to przyszłość dla następnych pokoleń. Te inwestycje sprawiają, że młodzież będzie miała zajęcie i będzie miała ze sobą co zrobić. Przeszanie się włóczyć, rozrabiać i chuliganic. Takie inwestycje są dobre...



Edyta Borkowska i Dariusz Sidor

Inwestycje w Gubinie są jak najbardziej potrzebne. Miasto dzięki temu będzie się rozwijać. Na inwestycji może skorzystać każdy. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że w Gubinie będzie wyższa uczelnia i będzie można studiować. Popieramy gubińskie inwestycje i burmistrza miasta...



Mateusz Wielgosz

Myszę, że każda inwestycja w Gubinie jest cenna. Zwłaszcza w strefie ekonomicznej, gdzie wchodzi nowi inwestorzy. Także te w modernizację wyspy teatralnej, dotyczące pokrycia Wzgórz Gubińskich siecią szlaków i punktów widokowych. Dzięki nim miasto zmienia się na lepsze... MW

Na co dzień przez ich ręce przechodzą znaczne kwoty pieniędzy, bądź dokumenty związane z operacjami bankowymi.

Odpoczywając od bankowych operacji

Jednak jest czas na odpoczynek od tej pracy. W ramach akcji „PKO po godzinach” organizowanej przez Oddział Regionalny Banku PKO BP S.A. w Gubinie, ozdobiło wiele talerzy, ramek na zdjęcia, a nawet wieszaków. Każda z Pań miała – i realizowała – własną wizję.



Na zdjęciu od lewej: Zafascynowane nową techniką – Danuta Pietrzak, Beata Weselska i Joanna Szustakowska – pracownice oddziału banku z Gubina

w Poznaniu – pod okiem instruktora Doroty Kędzińskiej oraz koordynatorów programu Ilony Długiej i Witolda Namerly - 11 lipca br. takie warsztaty integracyjne odbyły się w Gubinie. Wzięło w nich udział około 20 pracowników z Oddziału 1 w Gubinie, Oddziału 1 Banku PKO BP S.A. od lat współpracuje z niemiecką instytucją, której dyrektorem jest Veit Kalinke. Braliśmy udział w meczach organizowanych na szczeblu regionalnym przez nasze centrale regionalne w Cottbus i Poznaniu, a na co dzień



I już po warsztatach! A na koniec wspólne zdjęcie z prezentacją swoich prac

działu 1 z Krosna Odrzańskiego wraz z dyrektorem oddziału Anną Szczepaniewicz oraz zaprzyjaźnionej niemieckiej instytucji bankowej Sparkasse Spree-Neisse z Guben. Efekt spotkania przeszedł najsmielsze oczekiwania – mówi dyrektor Oddziału 1 Banku PKO BP S.A. w Gubinie – Mariusz Lasik: Nasze panie zafascynowały się tą tech-

nię też mamy dobre – koleżeńskie kontakty – podkreśla dyrektor.

Brak znajomości języka sąsiadów nie stanowił przeszkody, z pomocą w konwersacji przyszła nam tłumacz – Julia Mundstock z Guben.

Bankowcy wyznaczili sobie przy okazji kolejne wspólne spotkanie.

Antoni Barabasz

Co to jest decoupage?

Jest to prosty, ale bardzo efektowny, sposób zdobienia przedmiotów z ceramiki, drewna, plastiku, porcelany, zwany także techniką serwetkową. Po przygotowaniu powierzchni, przy pomocy serwetek przenosi się motyw na podkład. Można wpływać za pomocą tej techniki na fakturę powierzchni, a nawet nadawać efekt starości przedmiotów. Wszystko zależy od wyobraźni i staranności osoby wykonującej swoje dzieło. Uzyskane efekty są znakomite!

Gmina Gubin

100-latek z Sadzarzewic

Stulecie urodzin 2 lipca 1909 r. obchodził mieszkaniec Sadzarzewic Nikifor Kalenik. Urodził się w województwie chmielnickim. W lipcu 1957 r wraz z rodziną, przekraczając Punkt Repatriacyjny w Przemyślu, osiedlił się na Ziemi Gubińskiej, gdzie gospodarował na prawie 11 ha ziemi.

Do tak zwanego jubilatę udali się z wizytą, kwiatami i prezentem przedstawiciele urzędu gminy wójt Edward Aksamitowski i kierownik referatu Krystyna Kozłowska, kierownik USC Kazimiera Józwiak, przedstawiciel KRUS Ewa Małecka (przysłała dyplom i dodatkowe podniesienie świadczeń o 2.578 zł), także delegacja rady sołectkiej z sołtysem Jadwigą Walczak. Gratulacje przesłali również premier Donald Tusk i Wojewoda Lubuski Helena Hatka. Gratulacje także od naszej redakcji. Z.T.

Będzie referendum o kopalni

Obywatelska Grupa Inicjatywna „NIE dla kopalni w Gubinie”, której przewodniczy Dorota Schewior z Wielotowa, zebrała w ustawowym terminie podpisy i 22 lipca br. przekazała je do Urzędu Gminy w Gubinie. W swym stanowisku podkreślają, że w związku z ignorowaniem przez większość radnych gminy głosu opinii społecznej oraz podejmowanie pospiesznych działań w tym zakresie, a także w oparciu o obecne prawo dotyczące środowiska przyrodniczego, należy spytać społeczeństwo o aprobatę. Grupa zaproponowała aby na karcie do głosowania postawić pytanie: „Czy jesteś za powstaniem w Gminie Gubin kopalni węgla brunatnego?”

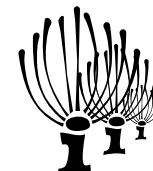
Jak przekazał sekretarz gminy Leonard Tumiłowicz na 209 kartach dostarczono 1903 podpisy mieszkańców popierających referendum. Po wstępnej selekcji (np. nieczytelne nazwisko lub adres zamieszkania), zakwalifikowano 1834 podpisy.

Kolejność dalszych działań jest następująca: wójt Edward Aksamitowski przekazał wnioski wraz z podpisanymi przewodniczącemu Stanisławowi Fudymie do rozpatrzenia przez radę gminy, która ze swego składu powołuje komisję do sprawdzenia, czy wnioski mieszkańców o przeprowadzeniu referendum odpowiada przepisom ustawy. Do udziału w pracach komisji w charakterze obserwatora zaproszony zostanie inicjator referendum. Jeżeli nie będzie uwag, rada gminy do 22 sierpnia musi podjąć uchwałę w sprawie przeprowadzenia referendum, która będzie zawierać: pytanie zaproponowane mieszkańcom, termin przeprowadzenia referendum, wzór karty do głosowania, kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem referendum. Uchwała podlega ogłoszeniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym i niezwłocznie rozplakatowaniu w gminie.

Referendum przeprowadza się w dzień wolny od pracy, najpóźniej w 50. dniu od dnia opublikowania w dzienniku. Jeżeli wojewoda nie wnieśli zastrzeżeń.

Mając na uwadze obowiązujące ustawowo ustalenia i terminy, referendum mogłoby się odbyć w październiku/listopadzie. Będziemy informować o dalszych zamierzeniach i ustaleniach.

Zygmunt Traczyk



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie

KRAJOWA SIĘĆ OBSZARÓW WIEJSKICH OGŁASZA KONKURS „PRZYJAZNA WIEŚ”

na najlepszy projekt w zakresie infrastruktury realizowany na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich beneficjentów, którzy zrealizowali projekty infrastrukturalne na obszarach wiejskich województwa lubuskiego, współfinansowane z Funduszy Europejskich od 2004 r.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zapoznanie się z Regulaminem Konkursu oraz wypełnienie i odesłanie Formularza Zgłoszeniowego wraz z wymaganymi załącznikami na adres: Sekretariat Regionalny KSOW Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra.

W przypadku projektów transregionalnych i transnarodowych o właściwości miejscowej zgłoszenia decyduje największy procentowy udział inwestycji na obszarze danego województwa. Wykaz sekretariatów regionalnych KSOW wraz z adresami stanowi załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zgłoszenia należy składać wyłącznie na załączonym formularzu w terminie od 13 lipca do 31 sierpnia 2009 r. Projekty zgłoszone po wyznaczonym terminie nie będą brały udziału w konkursie.

Kontakt:

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Lubuskiego
Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich
(0-68) 456 52 25 Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

MB-T

Pani Maria Joanna Rebajn

Współzałożycielka Stowarzyszenia Pionierów Miasta Gubina, jego pierwsza Przewodnicząca zmarła w dniu 29 lipca 2009 r., żyła 88 lat. Honorowa Obywatelka Miasta Gubina.

Rodzinie zmarłej składam najgłębsze wyrazy współczucia.

*Burmistrz Miasta Gubina
Bartłomiej Bartczak*

Twój radny Zygfryd Gwizdalski



unowocześnienie. Od ponad roku panowała korzystna atmosfera do sfinalizowania tego przedsięwzięcia.

Kiedyś namówiłem swojego szwagra, artystę plastyka wnętrz, do wykonania projektu wystroju sali posiedzeń w urzędzie. Wykonał to bezpłatnie i wręczył ówczesnemu burmistrzowi. Być może zostanie to kiedyś wykorzystane.

Jakie doktorze są rokowania dla gubińskiego szpitala?

Ostatnie decyzje powiatu nie roją nic dobrego. Nie chciałem żeby szpital w Gubinie umarł śmiercią naturalną, głównie ze względu na brak kadry. Może coś optymistycznego usłyszymy od Starosty Krośnieńskiego na sesji Rady Miejskiej 10 sierpnia, jeśli tylko Pan Starosta znajdzie tym razem czas na udział w sesji. Zaproszenie przyjął.

Obawiam się, że zadłużenie szpitala określa jednoznacznie pole manewru.

Czyby prawda nie zawsze miała jedno imię?

Dotychczas prawda o zadłużeniu szpitala powiatowego i perspektywa jego stabilizacji tylko fragmentarycznie docierała do wiadomości samorządowców, nie mówiąc o mieszkańcach.

Lubi Pan nazywać sprawy po imieniu.

Tak, ale to mi przyjął nie przysparza. Jednak przekonany jestem, że opinie mieszkańców, czasem nawet te niezgodne z własnym przekonaniem trzeba ujawniać.

Rozumiem Pana ból, bo pamiętam że był Pan inicjatorem budowy szpitala.

Byłem i nie tylko. Mówiąc nieskromnie byłem też inicjatorem zakupu 2 ultrasonografów. Jeden kupiono w 1988 r., a drugi w 1995 r. Razem z Panią **Jolan-tą Kurpas** piastującą wówczas kierownicze stanowisko w opiece społecznej, zorganizowaliśmy Dom Dziennego Pobytu w Gubinie.

Każdą przydatną dla miasta inicjatywę popierałem i będę popierał, mając w tym mieście coś do powiedzenia.

Dziękuję tym u których znajdowałem zrozumienie.

Dziękuję za rozmowę.

Oleg Sanocki

Niczym w piosence Golców!

dokończenie ze str. 1

Do tej pory tak Gubin – niestety wyglądał... Obecnie dzięki nowemu spojrzeniu zarządu województwa, dzięki przychylności Pana Marszałka – nasze lokalne inwestycje znalazły się na liście indykatywnej, co oznacza, że otrzymamy dofinansowanie 50% tych środków, które sami zainwestujemy.

W tym przypadku, są to konkretne trzy miliony złotych! Rejony ulicy Cmentarnej i Legnickiej zyskują tym samym nowe znaczenie gospodarcze.

Ta inwestycja będzie niebawem gotowa, a obecny tu Pan Prezes firmy SAN-BUD może to potwierdzić. W tle widzimy powstającą konstrukcję hali pierwszej firmy zajmującej się produk-

w pozyskiwaniu środków finansowych. Sami – jako Zarząd Województwa – nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego. Dlatego liczymy w tym momencie na pomoc Państwa, Waszą odpowiedzialność i wspólny wysiłek. Powstające tu firmy będą służyły rozwojowi gminy Gubin, powiatu i naszego województwa.

Gubin jest tego świetnym przykładem, jest też świetnym miejscem wykorzystania pieniędzy pomocowych – podkreślił marszałek na chwilę przed podpisaniem dokumentów.

Znajdujemy się obecnie na pewnym etapie rozdysponowania środków unijnych w ramach LRPO na lata 2007 – 2013. Do tej pory w Gubinie powodów do radości nie było.

niebawem będzie podpisana następna umowa na sprzedaż terenów inwestycyjnych. Powstaną tym samym nowe miejsca pracy nie tylko dla mieszkańców miasta. Jednak, ze względu na poufność rozmów handlowych – nic więcej nie możemy napisać.

Poprosiliśmy też o komentarze tego wydarzenia w przysłowiowych 5 zdaniach:

Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Ochotny** – niewątpliwie jest to jeden z kolejnych sukcesów dla miasta. Ale to dzięki temu, że Rada Miejska podjęła decyzję o wydzieleniu środków na jej uzbrojenie – mamy obecnie dwóch inwestorów. Było to niewątpliwie ryzyko, ale się opłaciło! Mam nadzieję, że wkrótce zaczną pracować tam nasi mieszkańcy.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego **Józef Bartkowiak** – cieszy mnie fakt jako radnego Sejmiku Województwa Lubuskiego i szczególnie – jako mieszkańca Gubina – że Pan Marszałek Jabłoński i Zarząd Województwa – widząc nasze zaangażowanie – docenili je, przyznając środki na dofinansowanie tej inwestycji.

Te działania widać w województwie, o Gubinie po prostu się mówi – po latach gospodarczego zastoju.

Dobrze, że Pan burmistrz zaprosił Marszałka, który widział na własne oczy te inwestycje. Z pewnością będzie skutkowało w przyszłości, w pozyskiwaniu przez miasto kolejnych pieniędzy. Jest to przede wszystkim zasługa władz miasta, które intensywnie pracują, aby wreszcie coś drgnęło w lokalnym rozwoju. A ja – jestem dumny z tego, że pochodzę z Gubina i za Gubinem będę łobował zawsze!

Piotr Puszkarski – zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Krośnie O., Filia w Gubinie - na dzień dzisiejszy czekamy na ofertę zatrudnienia z firmy TEKRA (budującej dźwigi) – myślę, że nie będzie problemów ze znalezieniem odpowiednich fachowców – spawaczy, ślusarzy, mechaników, na tułejnym rynku pracy. Podobnie wygląda sprawa z przyjęciami do powstającej fabryki produkującej odżywkę luksemburskiego inwestora – gdzie zatrudnienie będzie skierowane głównie do kobiet.

Co sądzą mieszkańcy Gubina o powstających inwestycjach – piszemy w kolejnej sondzie gazety.

Zatrudnienie może znaleźć łącznie około 200 osób. Nieoficjalnie mówi się, że nabór rąk do pracy rozpocznie się we wrześniu.

Z kronikarskiego obowiązku informujemy, że świetnie – w roli prowadzącego uroczystość zaprezentował się także (nie po raz pierwszy) dyrektor domu kultury **Janusz Gajda**.

Antoni Barabasz



Niech Pan spojrzysz – tu niedawno było przysłowiowe ściernisko – zdaje się mówić Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Ochotny w rozmowie z radnym Zygfrydem Gwizdalskim...

cją dźwigów. Panie Marszałku – pieniądze w Gubinie zostały dobrze zainwestowane! – powiedział burmistrz.

- Ja osobiście – jak mam psychiczny „dołek” – jadę skuterem na ten teren, aby naładować swoje akumulatory. Dobry humor od razu mi wraca! Zapraszam Pana, Panie Marszałku za kilkanaście tygodni na przecięcie wstęgi otwierającej inwestycję.

A w przyszłości... Będą tu powstawać kolejne fabryki!

Brawa zebrane przez burmistrza od zgromadzonych potwierdziły jego słowa.

Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński: Szanowni Państwo – Pan burmistrz jest kolejnym samorządowcem, który w ten sposób ładuje swoje „akumulatory”, oglądając powstające inwestycje. Ja się też czuję podobnie, podpisując na tym terenie stosowne dokumenty. Zachęcam was wszystkich do dalszej pracy na rzecz zmiany naszej rzeczywistości – w najlepszym tego słowa znaczeniu! Ubiegamy się tym samym razem, aby uzyskać jak najwięcej środków z tzw. Krajowej Rezerwy Wykonania – aby być najlepszymi w Polsce

Włodarze miasta niejednokrotnie dawali upust swojemu rozgoryczeniu w pismach słanych do Urzędu Marszałkowskiego.

Przesłanki, w oparciu o które są podejmowane decyzje – są często specyficzne. Jednym z ważniejszych parametrów – jest termin zakończenia prac i formułowania wniosków o płatność.

Dziś widzę, że te starania wydają owoce. Województwo lubuskie znajduje się w pierwszej 5. najbardziej dynamicznych regionów pozyskujących środki na swój rozwój.

Jest to proces bardzo dynamiczny, dlatego staraniem wszystkich samorządowców różnych szczebli stwórzmy szansę całemu Regionowi Lubuskiemu na zajęcie odpowiedniej pozycji gospodarczo-społecznej na politycznej mapie Polski.

Być może, będzie to – biorąc pod uwagę możliwość budowy kopalni odkrywkowej i elektrowni na terenie powiatu – jedna z większych stref przemysłowych w regionie lubuskim – powiedział w rozmowie z „WG” marszałek województwa.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że

Świat kamieni GRANIT – MARMUR

- schody granitowe
- parapety
- blaty kuchenne i łazienkowe
- kominki
- płytki: podkopowe, ścienne, tarasowe

GUBIN
ul. Jedności Robotniczej 8
Tel. 781 283 690

Pieczenie Ziemniaka

Stowarzyszenie Kobiet Gubin/Gubien „Nysa” serdecznie zaprasza 5 września br. w godz. 14.00-20.00 do Czarnowic (łowińska) na tradycyjne „Pieczenie Ziemniaka”.
Chętnych będzie wozili autobus z placu im. Jana Pawła II (obok katedry).

MB-T

Dodatkowy milion na lubuski sport

Zarząd Województwa Lubuskiego 03.08.2009 r. przyjął uchwałę w sprawie przyjęcia poprawek w „Programie Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubuskiego na lata 2009-2011”. Chodzi o rozdysponowanie dodatkowego miliona złotych, który Województwo Lubuskie uzyskało z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Gubiński Dom Kultury oraz Miejski Ośrodek Sportu

zapraszają na festyny osiedlowe

7 sierpnia - os. Barlickiego

12 sierpnia - ul. Miodowa (Skate Park)

19 sierpnia - os. nr 1 ul. Roosevelta

26 sierpnia - ul. Pułaskiego

W programie mnóstwo atrakcji dla dzieci i młodzieży.

W godz. 14.00–18.00 czekamy na Was na waszych osiedlach

Do zobaczenia!

Wielgachna ryba!

Rzeźba będzie ogromniasta! – mówi znany artysta rzeźbiarz **Julian Zapłatyński**, spotkany na Wyspie Teatralnej, gdzie przy pomocy narzędzi pracuje nad ciekawą rzeźbą. Przedstawiać będzie symbol ryby. Jest wzorowana

na amulecie, który został znaleziony w podgubińskim obecnym Witaszkowie około 200 lat temu. Sam amulet znajdował się w grobie jednego ze scytyjskich wodzów. Waży on około 605 gramów, wykonany ze złotego krusz-

cu, a jego wiek archeolodzy oceniają na jakieś 2.5 tysiąca lat!

Rzeźba, która obecnie wykonuje J. Zapłatyński będzie ważyła – bagatela – około 2 ton i miała około 3 metrów długości! Całą pracę artysta planuje wykonać do połowy września, o ile warunki atmosferyczne będą sprzyjające. Potem jeszcze odpowiednia konserwacja rzeźby i będzie można ją stawiać. Zostanie ona ustawiona najprawdopodobniej przy wejściu na Wyspę.

Stylizację projektu na podstawie małego zdjęcia amuletu wykonał kierownik galerii „Ratusz” **Waldemar Pawlikowski**. Ja otrzymałem rysunek tego amuletu i muszę teraz go odpowiednio przeliczyć i dopasować do rozmiarów pnia. Głównym założeniem jest wykorzystanie tych motywów z amuletu przedstawiających sceny polowania, sceny ze świata podwodnego i zwierzęcego – mówi rzeźbiarz oderwany na chwilę od ciężkiej pracy.

A.B.



Praca J. Zapłatyńskiego cieszy się zainteresowaniem wielu mieszkańców miasta, rzeźbieniu przyglądają się Włodzimierz Schneider z wnukami Kamilem i Michałem

Wakacje to długo wyczekiwany przez wszystkie dzieci okres. Nie trzeba chodzić do szkoły, uczyć się, wstawać wcześniej rano - to najczęściej przez wszystkich wymieniane zalety dwumiesięcznej laby. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gubinie zadbał o to, by umilić lato ponad sześćdziesięciorgu maluchom. W ramach Programu Operacyjnego

Kapitał Ludzki pt. „Aktywne wsparcie; rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji” MOPS zorganizował letnie półkolonie. Ich uczestnikami zostać mogły dzieci bezrobotnych gubinierek, do których został skierowany projekt. Mamy maluchów od września będą uczestniczyły w szkoleniach: aktywne poszukiwanie pracy i obsługa kasy fiskalnej.

Półkolonie trwają od 20 lipca, a zakończą się 14 sierpnia. Cztery tygodnie zostały podzielone na dwa dwutygodniowe turnusy. 33 uczestników pierwszego turnusu zostało pożegnanych w miniony piątek (31 lipca). W poniedziałek (3 sierpnia) wypoczynek rozpoczęło kolejnych 32 dzieci. Mimo różnicy wieku, jaka dzieli członków poszczególnych grup, codzienne kilkugodzinne spotkania i wyjazdy sprawiają wszystkim ogromną radość.

O bezpieczeństwo i dobrą zabawę dzieci dbają kierownik półkolonii **Jacek Woźniak** oraz wychowawcy **Magdalena Zajkowska** i **Piotr Flis**. Naczelnym celem organizatorów jest stworzenie przyjaznej atmosfery i zapewnienie uczestnikom

takich rozrywek, które pozwolą na długo zachować te wakacje w pamięci. Dlatego pobyt na placówce półkolonii, którą jest Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika

w Gubinie, ograniczony został do minimum jedynie trzy dni z dziesięciu dzieci spędzają tutaj w całości.

Program wypoczynku obfituje w wiele atrakcji. Każdy może znaleźć w nim coś, co sprostą jego wymaganiom (które, o dziwo, bywają wygórowane). Na pewno nie będą się tu nudzili amatorzy gier i zabaw sportowych. Każdy dzień rozpoczyna się bowiem od krótkiej rozgrzewki w sali gimnastycznej.

Do dyspozycji są przede wszystkim piłki, ale można się również porządkować na materacach, bądź wziąć udział w zabawach

organizowanych przez wychowawców. Po takim wstępie, uczestnicy opuszczają mury sali i wyruszają...

Celem wędrówek i podróży są okoliczne miejscowości. Niektórych zaskakuje, jak przyjemnie i ciekawie można spędzić czas w Dzikowie, pokonując ścieżkę ekologiczną, bądź bawiąc się w Indian. Nie lada frajdą dla wszystkich jest również samodzielne pieczenie kielbasek w ognisku.

Dla lubiących plażowanie i pływanie atrakcją jest wyjazd nad jezioro Borek. Każde dziecko, dzięki życzliwości

miejscowego WOPR-u, może skorzystać z przejażdżki łódką motorową. Ponadto na plaży odbywają się zawody sportowe, można pograć w siatkówkę

Lato w mieście

plażową, albo po prostu popływać w jeziorze. Wędrowcom podoba się wizyta w Brodach. Po pokonaniu ścieżki eko-



Półkolonisci na pamiątkowym zdjęciu

logicznej można wdrapać się na wieżę widokową, by podziwiać okoliczne krajobrazy. Emocjonująca dla maluchów jest z pewnością zabawa w podchody w pobliskim lesie. Obcowanie z przyrodą i zabawy na świeżym powietrzu są też możliwe w Bronkowie. Korzystając

Tym razem wystąpili wyjątkowo nie na estradzie renomowanej sali koncertowej, ale dla gubińskiej publiczności na deskach sceny stojącej obok gubińskiego ratusza.

Monachijscy muzycy w Gubinie

Kwintet muzyczny **Harmonic Brass z Monachium** jest znany na całym świecie. W ciągu ponad 20 lat istnienia zespołu – muzycy dali ponad 2,5 tysiąca koncertów na wszystkich (wyłączając Antarktydę – jak humorystycznie pod-

i **Manfred Häberlein** grający na tubie. Motywem przewodnim prawie dwugodzinnego, łącznie z bisami, koncertu zatytułowanego „Bonjur Paris” były mniej lub bardziej znane melodie, którymi zachwycają się Francuzi.



Po raz kolejny gubinianie wysłuchali z zainteresowaniem koncertu grupy z Niemiec

kreślił kierownik zespołu) kontynentach. Wszędzie podbijając publiczność.

Mieszkańcy Gubina pierwszy raz mogli ich podziwiać na podobnym koncercie w 2006 roku, podczas którego najbardziej dały się wszystkim we znaki małe, piekielnie kłuszące muszki; odciągając skutecznie uwagę widowni od występu!

W tegorocznym koncercie – 27 czerwca – kwintet zagrał w zmienionym składzie: **Hans Zellner** – trąbka, **Gergely Lukacs** – trąbka, **Andreas Binder** – róg, **Thomas Lux** – puzon

Niestety, gubińska publiczność zawiodła! W sumie, w melodie wsłuchiwało się i oklaskiwało artystów około 100 widzów, w tym większość mieszkańców niemieckiej części miasta...

Gości i widzów przywitał **Günter Quiel**, a w rolę tłumacza – z powodzeniem – wcielił się radny **Jakub Bartczak**, członek fundacji odbudowy gubińskiej fary. W czasie trwania koncertu wolontariusze zbierali datki na odbudowę zabytku.

Koncert sponsorował **Arcelor Mitkal** z Eisenhüttenstadt. *Antoni Barabas*

z uprzejmości państwa **Przewłockich** dzieci mogą wyhasać się na placu zabaw i obejrzeć piękne konie. Najdalszą z zaplanowanych podróży jest wyjazd

do Cinema City w Zielonej Górze. To jedyna wycieczka, której celem jest podziwianie zdobyczy techniki, a nie

wach organizatorzy pozwalają dzieciom nieco odpocząć i planują zajęcia na miejscu. Dwukrotna wizyta na gubińskim basenie jednym umożliwiła udoskonalenie umiejętności pływackich, innym po prostu świetną zabawę. Nie ma bowiem nic przyjemniejszego, niż schłodzić zgrzane wakacyjnym słońcem ciało w chłodnej wodzie.

Ostatnie dwa dni turnusu to czas wspólnych gier i zabaw. W trosce o zdrowie fizyczne półkolonistów przedostatniego dnia organizowane są zawody sportowe. Doskonała zabawa wzbogacona o element rywalizacji w każdym maluchu wzbudza sporo emocji. Dodatkową przyjemnością dla maluchów zawodników jest otrzymanie pucharu i złotego medalu z rąk burmistrza

Bartłomieja Bartczaka i pani kierownik MOPS-u **Teresy Dziedzic**.

Gdy nadchodzi czas pożegnania, opiekunowie fundują całej czeredzie spacer po pobliskich polach i zabawę w podchody. Jedni ukrywają zadania i wskazówki, inni intensywnie ich poszukują a przy tym wszyscy świetnie się bawią.

Dziesięć dni półkolonii mija niezwykle szybko. Wychowawcy, chcąc skutecznie odegnąć nudę, uzupełniają każdą minutę wspólną zabawą. Z dnia na dzień dzieci lepiej się poznają, tworząc wesołą ferajnę. Po dwóch tygodniach chyba każde z nich śmiało powie, że lato w mieście nie jest takie złe.

Magdalena Zajkowska

Dark Side Festival 2009

To już za kilka dni... 14 sierpnia (piątek), o godzinie 17.30. W gubińskim klubie Iskra rozpocznie się muzyczna uczta – Dark Side Festival: największy w zachodniej Polsce festiwal metalowy! Tegoroczna edycja jest wyjątkowa, ponieważ w roli hedlinera wystąpi legenda polskiego metalu i jednocześnie jeden z najlepszych zespołów death-metalowych na świecie – Vader. Olsztyńska kapela będzie u nas gościła w ramach ogólnopolskiej trasy Storm Before The Blitz Tour 2009.

Przypominamy, że bilety są do nabycia w sklepach Meloman i Best Hits, w GDK oraz zielonogórskim Muz-Art w cenie 25 zł (przedsprzedaż). W dniu koncertu bilety kosztować będą 30 zł. Otwarcie bram o godz. 17.00. Podczas Dark Side Festival 2009 zaprezentuje się pięć kapel:

GENOM - Zespół powstał z inicjatywy Leona (wokal) w lutym 2009 r. Po krótkim czasie do kapeli dołączyli: Góral (gitara), Mysth (bas, wokal) z kapeli Ethelyn, Jędrak (gitara) oraz Kuba (perkusja) z żarskiego Brutally Mutilated. Muzyka Genom to połączenie najcięższych odmian metalu: death i grind. We wrześniu dostępny będzie pierwszy materiał promocyjny zespołu. Równocześnie trwają prace nad zupełnie nowym materiałem, który znajdzie się na debiutanckiej płycie. Więcej informacji na www.myspace.com/genommetal

KILL - Istniejąca od października 2008r. kapela powstała w Zielonej Górze. Obecnie działa w składzie: Szymon (gitara), Zalla (perkusja),

Adi (bas) i Radziu (wokal). Członkowie Kill przewinęli się przez takie zespoły jak: Witchmaster, Supreme Lord, Christ Agony, czy też Vomigod.



Od początku celem Kill było granie death metalu, na wzór największych przedstawicieli gatunku – Morbid Angel, Grave, Cannibal Corpse, czy też Immolation. Na początku roku zespół rozpoczął nagrywanie materiału promo, który będzie dostępny od lipca. Więcej informacji na www.myspace.com/zxgkill

SCRAM - Reprezentanci thrashu metalu z Guben. Rozpoczęli działalność w 1991r. W skład grupy wchodzi: Pedda (wokal), Gene (gitary), Hans (bas) i Gustl (perkusja). Inspirowani brzmieniami „wielkiej trójki” niemieckiego thrashu: Kreator, Destruction i Sodom oraz dźwiękami spod znaku grupy Testament. Scram ma na koncie ogromne doświadczenie koncertowe, dzięki czemu, podczas Dark Side Festival 2009, możemy się spodziewać klasycznego thrashowego „łojenia”. Obecnie zespół jest w trakcie przygotowań do nowej sesji nagraniowej. Więcej szczegółów na www.scram-thrash.de oraz www.myspace.com/scramthrash.

ETHELYN - Zespół powstał w 1995 roku i od początku porusza się w obrębie szeroko pojętego melodyjnego black/death metalu. W 1998r. Ethelyn zarejestrował debiutanckie demo „Soulerosion”. Realizacją tych nagrań zajął się Adam Malczewski, współpracujący obecnie z grupą Behemoth. W 2004r., po kilku zmianach w składzie, zespół nagrał pierwszy album zatytułowany „Traces Into Eternity”, który został wydany w grudniu 2008r. Obecny skład

Ethelyn przedstawia się następująco: Mysth (wokal), Morbid (perkusja), Valdi (gitara), Nameless (gitara) i Wrath (bas). Muzycy są w trakcie prac nad kolejnym albumem, pod roboczym tytułem „Sinvasion”. Więcej informacji na www.ethelyn.org oraz www.myspace.com/ethelynband

VADER - Najważniejszy polski zespół death metalowy. Powstał w 1983r. w Olsztynie z inicjatywy Piotra „Petera” Wiwczarka oraz Zbigniewa Wróblewskiego. Skład Vadera wielokrotnie ulegał zmianom. Obecnie, po rewolucji personalnej z 2008 roku, grupa działa w składzie: Peter (wokal, gitara), Reyash (bas), Vogg (gitara) i Paul (perkusja). Na koncie zespołu jest siedem płyt studyjnych oraz kilka mini-albumów. Dużą popularność na całym świecie zyskały krążki „De Profundis”, „Litany” oraz „Impressions In Blood”. Najnowsze dzieło zespołu, zatytułowane „Necropolis”, ukaże się na rynku 21 sierpnia. Więcej szczegółów na www.vader.pl oraz www.myspace.com/vader.

Andrzej Matłacki

Sponsorzy: ■ Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane „Milbud”, ■ GDK, ■ Urząd Miejski w Gubinie, ■ Pracownia Protetyczna Katarzyny Lecyk, ■ sklep „Karat”, ■ Restauracja „Lech”, ■ Przetwórnia Drobiu Sztuder-Racula, ■ PSS Społem, ■ PC Service, ■ Restauracja „Retro”, ■ sklep „Patrol”, ■ bar azjatycki „Dong”, ■ sklep „U Grzegorza”, ■ sklep „Azymut”, ■ zakład fotograficzny „Foto-Łuczyńska”, ■ studio reklamy „Art-Grafik”.

Po wielu latach w Gubinie zorganizowano półkolonie. Wierzę, że to będzie coroczna praktyka.

Chcieć to móc!

Po raz „enty” sprawdza się zasadność tego powiedzenia i niemożliwe staje się możliwe. Naturalnie jak w każdym działaniu potrzeba wyobraźni i chęci. A tych chyba nie brakowało paniom wiceburmistrz **Justynie Karpisiak**, kierownicze Miejskiego Ośrodka pomocy Społecznej w Gubinie **Teresie Dziędzic** i dyrektorce Zespołu Szkół im. M. Kopernika **Genowefie Barabasz**, otwartej na wszelkie inicjatywy. Pierwsze dwie panie pomyślały i zdobyły pieniądze na dwa półkolonijne turnusy w Gubinie po wieloletniej przerwie (kiedyś był to obowiązek). Trzecia pani udostępniła lokum dla półkolonii, pomimo remontu szkoły. Napisano projekt dotyczący zawodowej aktywizacji kobiet i tak pokombinowano (legalnie), że w ramach tegoż projektu znalazły się pieniądze na półkolonie.

A więc jadę na spotkanie z dziećmi. Właśnie kończą obiad, a apetyty dopisują, bowiem właśnie wróciły z basenu. Trzydzieści trzy pary oczu z zainteresowaniem podnosi się znad talerzy. – Co dzisiaj na obiad? – pytam.

Żurek, gołąbki z sosem pomidorowym, ziemniaki, kompot, a na

deser jogurt i tabliczka czekolady. O te pyszności dbają panie z kuchni – intendentka **Grażyna Sztukowska** i panie kucharki **Grażyna Różańska** i **Danuta Wojtuń**.

– Gotujemy to co dzieci lubią a więc i pierogi i naleśniki, zawsze kompot – mówią panie kucharki.

W stołówce na widocznym miejscu wisi regulamin półkolonii, a w nim określenie tego co można a co nie.

Można bawić się, śpiewać, rysować, odpoczywać, pomagać sobie wzajemnie. Nie można – m. in. – oddalać się od grupy, pyskować, kłamać, bić się, topić innych w basenie.

– Mamy dwa regulaminy, ten oficjalny urzędowy i stworzony przez same dzieci i przez nie podpisany – mówi kierownik półkolonii, doświadczony organizator wszelkich działań tego typu – **Jacek Woźniak**. W realizacji atrakcyjnego programu pomagają mu wychowawcy **Magda Zajkowska** i **Piotr Flis**.

Dziesięć dni pobytu wypełnione po brzegi. Oprócz basenu są atrakcyjne wycieczki: do Dzikowa na „Dzień Indiański”, do Koszarzyna nad jezioro, do Brodów na „Dzień Rycerski”, do Stadniny Koni w Bronkowie no i do

Multikina Cinema City w Zielonej Górze. Całość zakończy Olimpiada Sportowa.

– Kto był już kiedyś w multikinie? – pytam zielone koszulki z nadrukiem, które wraz z czapczkami dostali wszyscy uczestnicy siedzący kręgiem na sali sportowej. Podnosi się tylko jedna ręka. Dla pozostałych trzydziestu dwu będzie to pierwszy raz. A więc atrakcja Zresztą w wielu propozycjach półkolonijnych dzieci uczestniczą po raz pierwszy. Dla nich (wiek od 1 do 6 kl.) tak zorganizowany czas wakacyjny napewno pozostanie w pamięci na zawsze.

I niech nikt mi nie tłumaczy, że dzieci niechętnie uczestniczą w półkolonii w murach szkolnych, bo przyjemność zależy od niecodziennej bogatej oferty i tylko takie działanie powoduje, że dziecko zapomina, gdzie się znajduje i bawi się znakomicie.

A tak przy okazji. Dziękuję pani wiceburmistrz Karpisiak za dotrzymanie słowa, dzięki czemu po raz pierwszy od kilku lat mogę napisać pozytywnie o wakacyjnym wypoczynku dzieci w mieście.

Kaśka Janina Izdebska

Wypoczynek w Niemczech

27 lipca kolejna grupa polskich dzieci pojechała do ośrodka agroturystycznego w Gahlen (Niemcy) na letni wypoczynek. Poprzednia grupa wróciła 25 lipca; dzieci opalone, zadowolone, wypoczęte i szczęśliwe. **Henryk Mackun** wiceprezes fundacji powiedział - i o to właśnie chodzi sponsorowi z Niemiec **P. Wigant**, stale współpracującej z Fundacją „Wspólny Dom”, której szefuje **Adam Śladowski**.

nocześnie nie tylko języka sąsiadów, ale wielu ciekawych rzeczy. Budowały piec z gliny, co nie jest łatwym zadaniem. Jeździły na koniach, modelowały cuda i cudenia z masy solnej i gliny, rzeźbiły w drewnie. **Thoralf** uczył indiańskich tańców i gry na indiańskich bębnach, przez dzieci zbudowanych. Zabawy było sporo. Każdą wolną chwilę spędzano na ...wędkowaniu i grzybobraniu.



Dzieci łączyły wypoczynek z nauką

Wiosną odbyły się spotkania organizacyjne, które zainspirowały członków zarządu fundacji, dyrektora szkoły w Bieżykach **Henryka Sieradzkiego**, grono pedagogiczne tej szkoły oraz mieszkańców Bieżyca do ścisłej współpracy ze stroną niemiecką. Pisaliśmy szerzej o założeniach tej współpracy, która już owocuje wyjazdami dzieci z Bieżyca i Gubina do Gahlen.

Dzieci odpoczywały ucząc się jed-

Tak było w roku bieżącym i ubiegłym. Figlom nie było końca. Z pewnością dzieci zapamiętają ten wyjazd na długo, zwłaszcza że opiekowała się nimi przeżyła **Edyta Luck**. Miejmy nadzieję, że za rok następne grupy polskich dzieci skorzystają z tej bardzo atrakcyjnej formy letniego wypoczynku. A i przy okazji poznają język niemieckich kolegów.

Małgorzata Borowczak-Turowska

Z Ziemi Gubińskiej

W pierwszym odcinku wspomnień o koszarach przedwojennego Gubina omówiliśmy, w jakich okolicznościach, kiedy i w których częściach miasta powstały oraz jakie jednostki tam stacjonowały. W opisie tym chodzi przede wszystkim o możliwie dokładne przedstawienie danych historycznych oraz tego, co wtedy czuli i myśleli zwykli młodzi bohaterowie tamtych wydarzeń. Jak już wspomnieliśmy wcześniej, należał do nich m. in. **Hans-Ulrich Wein**, urodzony w roku 1920 w dawnym Krośnie Odrzańskim. W latach 1938-1945 służył w 29. Pułku Piechoty, który w latach pokoju stacjonował w dawnym Gubinie. Pułk został rozbity pod Stalingradem.

Koszary przedwojennego Gubina - 2

Dowiedzieliśmy się już, jak wyglądały pierwsze miesiące służby naszego bohatera w szeregach Wehrmachtu w ostatnich miesiącach pokoju.

W dalszym ciągu relacji H.-U. Wein wspomina, że po zakończeniu okresu rekruckiego i po wizytach dowódcy pułku w lutym lub marcu 1939 r. służba stała się przyjemniejsza. Od tamtej pory kompania nie była już podzielona na grupy rekrutów, lecz na odpowiednie plutony, które często ćwiczyły na otwartym terenie wokół miasta. Plutony 14. Kompanii w terenie poruszały się pojazdami, do których doczepione były armatki przeciwpancerne kalibru 3,7 cm. Zadaniem było ćwiczenie się w zajmowaniu stanowiska ogniowego. W ten sposób żołnierze poznali sporo terenów dawnego powiatu. Było to interesujące i prawie wcale nie męczyło zmotoryzowanych żołnierzy. Gdy zajęte stanowiska znajdowały się w pobliżu wioski, to jedna osoba z obsługi każdej armatki udawała się do najbliższych zabudowań, by „wciągnąć jakieś kromki chleba”. Głód zaspakajano regularnie. Jako szczególnie szczerzy pozostali w pamięci chłopcy z podgubińskiej wsi Atterwasch.

Podczas zajęć „o zachowaniu się w miejscach publicznych” oficer ds. rekrutów przekazywał tezę, że „Gubento (piękne) najbogatsze w dziewczęta miasto w Brandenburgii”. Dlatego wielu chętnie chodziło gdzieś potańczyć i nawiązać jakąś przyjaźń. Często chodziło się również do kina. Osoby z wyższymi aspiracjami w dziedzinie sztuki chodziły na przedstawienia teatralne. Grupka maturzystów pod przewodnictwem młodego hrabiego okazjnie jadła posiłki w hotelu. Już odliczano

ry pokryto rezerwistami w wieku około 30 lat, których przed laty w wymiarze podstawowym wyszkolono w batalionach rezerwy. W okresie późniejszym ta mieszanka bardzo dobrze się sprawdziła, gdyż trzydziestoletni żołnierze, przeważnie będący już ojcami rodzin, zrzęcznie hamowali lekkomyślność

rozważano też możliwość wstąpienia do miejscowego stowarzyszenia sportowego, ale przeważnie na rozważaniach się kończyło. Wielu żołnierzy nie poznało dobrze miasta i jego mieszkańców. Po okresie rekruckim, w którym dostawało się bardzo mało urlopu,



Obie fotografie przedstawiają dziedziniec koszar Moltke'go przy dzisiejszej ul. Wyzwolenia

co drugą sobotę po południu udawali się do rodziny lub dziewczyny. Pod koszarową bramą wsiadali do autobusu jadącego na dworzec kolejowy. W nocy z niedzieli na poniedziałek wracali tu z Berlina lub innych brandenburskich miejscowości.

Żołnierze 29. Pułku Piechoty nie byli świadomi, że ich pobyt w dawnym Gubinie oraz czas pokoju zakończy się w momencie przybycia na poligon koło miejscowości Zossen. Przemarsz tam i z powrotem było dla piechoty przedsmakiem poważniejszych wydarzeń, które wnet miały nadejść.

Druga wojna światowa zaczęła się dla

młodszych. Obowiązywało hasło, że zadania należy wykonywać z możliwie najmniejszymi stratami.

Już od 2. do 4. sierpnia części 3. Dywizji Piechoty opuściły swe brandenburskie garnizony. Będąc zamaskowani jako pnie drzew, w pobliżu polskiej granicy, między dzisiejszymi miejscowościami Szczecinek i Piła, przygotowywali umocnienia polowe. W ten sposób pozorowali działania obronne. To, że Hitler zdecydował się wszcząć wojnę zaczepną przeciwko wschodniemu sąsiadowi, żołnierze zrozumieli najpóźniej 26. sierpnia. Tego dnia otrzymali ono rozkaz ataku, którego wykonanie przeciągnęło się jeszcze do 1. września.

Szlak bojowy 3. Dywizji Piechoty w trakcie kampanii w Polsce wiódł przez ówczesny polski korytarz, dalej na wschód przez dolną Wisłę, a potem na południe wzdłuż prawego brzegu Wisły do Płocka. Tutaj wzięły udział w bitwie nad Bzurą. Straty 29. Pułku Piechoty to 49 zabitych i 32 rannych. Dla piechurów i koni kampania w Polsce wiązała się z olbrzymim wysiłkiem fizycznym, gdyż trzeba było na pieszo pokonać ponad 800 kilometrów. Pieszo był również powrót z Polski już 20. września. Żołnierze z Berlina i ówczesnej Brandenburgii wchodzili w skład 11 dywizji, które jako pierwsze zostały przerzucone pod granicę z Francją.

Opr. i przekład: K. Freyer



dni do końca służby jesienią 1940 roku. Ludzie chcieli iść na studia, a w szczególności pokazać zawodowym podpo-

nie właściwie już na początku sierpnia 1939 roku. Na początku musiano oddać dużo personelu. Powstałe niedobo-

Trzecia Debata Miejska

Od kilku miesięcy samorządy miejskie Euromiasta Gubina i Guben pracują nad transgranicznym projektem w ramach programu „Narodowa Polityka Rozwoju Miast”. W ramach tego projektu w marcu oraz w lipcu odbyły się 2 debaty miejskie dla mieszkańców Euromiasta. Burmistrzowie Gubina i Guben **serdecznie zapraszają** mieszkańców do wzięcia udziału w trzecim spotkaniu tego typu, którego tematami będą integracja społeczna oraz migracja. Trzecia debata miejska odbędzie się **30 września 2009 r. godz. 16.00** w Starej Farbiarni w Guben (Friedrich-Wilke-Platz). *red*

Poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisku:

KASJER-SPRZEDAWCA

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności obsługi kasy fiskalnej
- wysokiej kultury osobistej
- uczciwości i odpowiedzialności
- znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem.



Aplikacje zawierające CV oraz list motywacyjny proszę dostarczyć do dnia 30.08.2009r. na adres: Stacja Paliw SHELL, ul. II Armii Wojska Polskiego 7, 66-620 Gubin

Prosimy o dopisanie formuły: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy na potrzeby procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych)

Wycieczka do Gdańska

Zarząd Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę do Trójmiasta, Oliwa, Malbork, która będzie organizowana w dniach **18-20 września 2009 r. Zapisy w siedzibie związku ul. Gdańska 17.** *MB-T*

Wieści z Nysy

opracowanie i przekład: Krzysztof Freyer



Wielkie świętowanie za rok

Guben. W nadchodzącym roku Guben/Gubin będzie obchodzić 775. rocznicę nadania praw miejskich - jubileusz, który koniecznie należy solidnie uczcić. Spotkanie inauguracyjne, w którym mogli wziąć udział zainteresowani mieszkańcy oraz przedstawiciele stowarzyszeń, zakładów i instytucji, odbyło się 29. czerwca.

W ramach przyszłorocznej „Wiosny nad Nysą”, oprócz bogatego programu kulturalnego, ma się odbyć odświętny gubeńsko-gubiński korowód, który przejdzie przez śródmieścia obu miast. „W tej materii potrzebujemy wszelkiej pomocnej dłoni”, powiedział organizator przyszłego korowodu Lutz Materne, wskazując obecnym, że do wykonania są zadania na bardzo wysokim poziomie.

Ale to nie wszystko, gdyż w roku 2010 w Guben gościć będzie cały świat - już po raz dziesiąty powiat Spree-Neiße (Sprewa-Nysa) zaprasza na Międzynarodową Lawinę Folkloru, a gospodarzem sobotnim jest Guben.

Przygotowania do korowodu nabierają rozmachu. Utworzona już grupa robocza została powiększona o osoby odpowiedzialne za przygotowanie różnych części korowodu, które mają symbolizować poszczególne epoki w historii miasta. Mimo, że pierwsze spotkanie już się odbyło, osoby zainteresowane mają możliwość włączenia się do przygotowań.

Na podst. „Neiße-Echo” z 17.07.2009

Znalezisko z dawnych wieków

Podczas wydobywania piasku wykopano naczynia prehistoryczne, częściowo wypełnione rozbitymi kośćcami ludzkimi, nierzadko rozgniecionymi przez kamienie, które znajdowały się nad nimi. Jako własność gminy miejskiej, znalezione przedmioty zostały przekazane muzeum miejskiemu. Aby nie dopuścić do dzikich wykopalisk przez osoby nieuprawnione, w wyniku których mogłyby zostać uszkodzone przedmioty gliniane, lub też do sytuacji, w których znalezione przedmioty mogłyby przejść w posiadanie prywatne, w czasie pracy miejsce znaleziska jest pilnowane. W pozostałych godzinach pole w sposób szczególny ochrania policja. Została wykonana dokładna dokumentacja znaleziska. Również wykonano szkic urządzenia poszczególnych grobów. Wykonano fotografię grobów ułożonych w szczególnym szeregu, aby w okresie późniejszym wystawić w muzeum naczynia dobrze zachowane oraz ponownie poskładane ze znalezionych skorup wraz z ich dodatkami z brązu i żelaza w poszczególnych grobach. Przedmioty tymczasowo złożono w pomieszczeniach rezerwowych muzeum. Uważa się, że odkryte cmentarzysko urnowe, ze względu na znaleziska metalowe i formę ozdób naczyń pochodzi z VI wieku przed narodzeniem Chrystusa.

Na podst. „Gubener Zeitung” z 07.08.1907

Powstaje kronika Gubina

W Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Gubińskiej odbyło się pierwsze spotkanie grupy regionalistów planującej spisać kronikę Gubina 1945 – 2010. Publikacja byłaby przyczynkiem do uświetnienia obchodów święta 775 rocznicy nadania praw miastu.

W skład grupy weszli przede wszystkim członkowie SPZG oraz Gubińskiego Towarzystwa Kultury. Przyjęto pierwsze ustalenia oraz sprecyzowano zadania.

W związku z tworzeniem „Kroniki miasta” członkowie zespołu zwracają się do wszystkich mieszkańców z prośbą o współpracę. Zamiarem piszących jest jak najstarsze spisanie wydarzeń szczególnych w historii miasta na przestrzeni ponad 60 powojennych lat. Jednak zadanie tylko na pozór jest łatwe. Jak bowiem nie pominąć wydarzeń istotnych? Jak nie pominąć na-

zwisk bohaterów tamtych dni? Bardzo trudnym do udokumentowania jest okres tuż powojenny. Brak szczegółowych zapisów, fotografii i dokumentów. Dlatego tak ważnym jest współudział mieszkańców, szkół, zakładów pracy.

Rozpoczynając zbieranie materiałów zwracamy się do wszystkich o udostępnienie starych fotografii i dokumentów. Skanujemy je „na poczekaniu” i natychmiast zwracamy. Uczynimy wspólnie jak najwięcej, by ta osobliwa publikacja była godna uwagi i stanowiła dokument pomocny dla kolejnych pokoleń gubinian.

Prosimy o kontakt pod adresem: Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej (Izba muzealna) ul. 3 Maja 2 tel. 068 455 81 62 lub 600 162 786 codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 11.00 – 15.00.

Stefan Pilaczyński

O przyszłości Euromiasta

Z coraz większą częstotliwością organizowane są polsko-niemieckie spotkania, podczas których omawiane są projekty współpracy Gubina i Guben, np. powołanie transgranicznej Rady Gospodarczej. Plany kolejnych wspólnych inicjatyw przedstawione zostały podczas 2. debaty miejskiej Gubin-Guben, która odbyła się 2 lipca w sali widowiskowej Gubińskiego Domu Kultury.

Na spotkanie przybyli burmistrzowie Bartłomiej Bartzak i Klaus-Dieter Hübner, gubińscy radni, dyrektorzy szkół oraz liczni goście. Głównym tematem rozmów było omówienie współpracy obu miast w dziedzinie rynku pracy i edukacji.

Na początku spotkania przedstawiono zgromadzonej publiczności wyniki ankiety przeprowadzonej w Gubinie i Guben. Niestety, spośród 15.000 rozesłanych formularzy, do analizy powróciło zaledwie tysiąc z nich. Co ciekawe, istnieje ogromna rozpiętość wiekowa ankietowanych z obu stron granic. O ile w naszym mieście 70% formularzy wypełnionych zostało przez osoby w wieku 16-25 lat, to w Guben ponad 2/3 ankietowanych przekroczyło 55 rok życia. Dlatego też wyniki ankiety nie są w pełni reprezentatywne. Co można jednak z nich wynioskować? Otóż mieszkańcy są zadowoleni z rozwoju swoich miast oraz pozytywnie oceniają sąsiedzką integrację. Gubinianie negatywnie ocenili poziom bezpieczeństwa w mieście oraz poziom opieki zdrowotnej. Liczymy na dalszy rozwój centrum miasta oraz poprawę sytuacji gospodarczej. Warto też zaznaczyć odmienne cele sąsiedzkich wizyt. Z naszej strony głównym celem odwiedzin Guben jest uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych oraz masowych imprezach. Niemcy z kolei za powód odwiedzin Gubina podają robienie zakupów oraz korzystanie z różnego rodzaju usług. Wielu ankietowanych wyraziło pogląd, iż sąsiedzkie kontakty powinny nabrać jeszcze bardziej ścisłego charakteru. Pełne wyniki ankiety dostępne są w Urzędach Miejskich w Gubinie i Guben.

Następnie przedstawiono cztery referaty obrazujące bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą obu miast oraz możliwości działania w zakresie wspólnego rynku pracy i edukacji. Jako pierwsza, głos zabrała Beata Pirko z PUP, która omówiła kondycję gospodarczą Gubina i strukturę poziomu bezrobocia.

Kolejny referat, zatytułowany „Gospodarka i rozwój miasta”, przygotowany został przez Anke Freitag i dotyczył przemian demograficznych oraz sytuacji gospodarczej Guben. Pomysłem na rozwój Euromiasta jest powołanie sieci Szkoła-Gospodarka, która stworzy absolwentom szkół szansę podjęcia satysfakcjonującej pracy. Zdaniem Anke Freitag wszystkie te działania powinny być prowadzone na jak najszerzą skalę i wspólnymi siłami obu przygranicznych miast. Mimo wciąż dużej bariery językowej i problemów natury prawnej, takie projekty jak międzynarodowa giełda pracy lub współpraca uczniów, szkół i firm powinny w niedalekiej przyszłości przynosić spodziewane efekty.

Szanse oraz korzyści wynikające ze wspólnej polityki edukacyjnej przed-

stawiła uczestnikom debaty Gerlinde Winter - dyrektorka gimnazjum im. Pestalozzi w Guben. W referacie „Niemiecko-polski projekt szkolny” jako przykład polsko-niemieckiego sukcesu ukazała 15-letnią działalność Europaschule.

Temat wykorzystywania środków finansowych pochodzących z Europejskiej Współpracy Terytorialnej ukazany został przez Sylwię Pędzińską ze Wspólnego Sekretariatu Technicznego. EWT, której budżet sięga blisko 150 mln euro, realizowana jest na terenie województwa lubuskiego oraz Brandenburgii i służy wsparciu, promocji i realizacji polsko-niemieckich projektów

Po wysłuchaniu referatów, przyszedł czas na wyrażenie dwóch klubów dyskusyjnych, w których mógł wziąć udział każdy z uczestników debaty. Pierwszy klub zajął się problematyką edukacji (w której uczestniczyły również S. Pędzińska, G. Winter oraz dyrektorzy szkół), a drugi rynkiem pracy (na czele z B. Pirko i A. Freitag). Podczas dyskusji poruszono wiele ważnych tematów oraz planów wspólnych inicjatyw, takich jak: poszerzenie rynku pracy dla osób niepełnosprawnych, wdrożenie w życie działalności polsko-niemieckiej giełdy pracy, cykliczne organizowanie wspólnych obrad dyrektorów szkół z obu stron Nysy Łużyckiej, zwiększenie liczby wspólnych projektów partnerskich pomiędzy LO w Gubinie, a Europaschule, organizowanie kursów językowych dla młodzieży i seniorów oraz stworzenie warunków dla rozwoju projektu Sieć-Gospodarka.

O podsumowanie kilkugodzinnego spotkania oraz ukazania perspektyw rozwoju Euromiasta postarali się burmistrzowie. Jako pierwszy, głos zabrał B. Bartzak, który dziękując wszystkim uczestnikom debaty za ciekawą i merytoryczną dyskusję podkreślił, iż w najbliższym czasie w Gubinie rozpocznie się (bądź już jest w fazie realizacji) wiele inwestycji, m.in. budowa eurodeptaku, kompleksu boisk w ZSO, modernizacja centrum miasta oraz wyspy teatralnej. Zdaniem burmistrza, współpraca z niemieckim partnerem będzie nabierać coraz większej intensywności. B. Bartzak zachęcał dyrektorów szkół do sięgania po unijne środki. Przypomniał także, iż aby „produkować” absolwentów potrzebnych zawodów niezbędna jest koordynacja działań pomiędzy szkołami, a Urzędem Pracy oraz praca nad zmianą mentalności młodych osób przy wyborze szkoły. Z kolei K-D. Hübner mówił o potrzebie położenia większego nacisku na transgraniczną pracę marketingowo-promocyjną obu miast oraz zwiększania ilości wspólnych inicjatyw w zakresie polityki zatrudnienia i edukacji.

Podczas miejskiej debaty przedstawiono wiele wspólnych pomysłów i planów, które z pewnością zyskają akceptację lokalnej społeczności. Na spotkaniu zdefiniowano również listę problemów, które nas łączą. Pozostaje nam sobie życzyć, aby omówione podczas debaty projekty jak najszybciej przeszły w stan realizacji. Z korzyścią dla nas wszystkich. Kolejna debata miejska, tym razem w Guben, odbędzie się 30 września.

Andrzej Matłacki

Kronika 997

30.06 nieustalony sprawca zniszczył rynny oraz lampy oświetleniowe budynku przy ulicy Kresowej, straty 1000 zł,

8.07 nieustalony sprawca spalił zaparkowany na ulicy Malczewskiego samochód osobowy AUDI A8 wartości 22 000 zł. Sprawę prowadzą policjanci z komisariatu w Gubinie,

10.07 nieustalony sprawca skradł laptopa marki HP oraz telefon komórkowy NOKIA z otwartego samochodu osobowego zaparkowanego na ulicy Kaliskiej, straty 2000zł,

11.07 36-letni gubinianin słowami znieważył policjantów wykonujących czynności służbowe. Mężczyzna za ten czyn odpowie przed sądem, grozi mu za to nawet rok pozbawienia wolności,

16.07 z posesji przy ulicy Kresowej nieustalony sprawca skradł dwa motocykle crossowe oraz komplet kół. Wartość strat 42 tys. zł,

21.07 nieustalony sprawca wyważył drzwi do pomieszczeń gospodarczych w szpitalu miejskim w Gubinie, a następnie z jednego z pomieszczeń skradł pieniądze w kwocie 620 zł. Czynności w tej sprawie prowadzą gubińscy policjanci,

24.07 gubińscy policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który godzinę wcześniej w Gubinie usiłował dokonać rozboju. Oprac. M.B-T

Kronika PSP

28.07 Gubin – w wyniku podpalenia powstał pożar śmieci zgromadzonych przy sklepie z płyty obornickiej. Działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu palących się śmieci.

28.07 Gubin – działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na uwolnieniu sarny zaklinowanej w ogrodzeniu.

30.07 Gubin – w wyniku podpalenia powstał pożar pomieszczenia gospodarczego. Działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu palącej się drewnianej ściany budynku.

01.08 Gubin – działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na zdjęciu z drzewa dziecka, które nie mogło samodzielnie z niego zejść.

02.08 Gubin – w wyniku podpalenia powstał pożar śmieci na dzikim wysypisku. Działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu pożaru.

02.08 Gubin – z nieustalonej przyczyny powstał pożar izolatora w trafostacji. Działania jednego zastępu Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP z Gubina polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Izolator został ugaszony przez pracownika Pogotowia Energetycznego.

oprac. AB

Impreza wyjazdowa
Zarząd Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów
organizuje 18.08.2009 imprezę wyjazdową.
W programie: grzybobranie, piknik, zabawa taneczna.
Zapisy w biurze ulica Gdańska 17.
Serdecznie zapraszamy

MB-T

Z Lubuszką po Berlinie

Wakacje i sezon urlopowy, to okres wyjazdów bliższych i dalszych. Czasy, gdy do Berlina (szczególnie do części zachodniej miasta) jeździło się po zakupy dawno minęły. Coraz więcej osób jeździ do stolicy Niemiec w celach turystycznych. Jednak zwiedzanie tego miasta często bez przewodnika mija się z celem...

Dostaliśmy – pachnący jeszcze świeżą drukarską farbą, najnowszy przewodnik po tym pięknym mieście – co istotne wydany w języku polskim. Jedną z jego współauterek jest rodowita zielonogórzanka **Joanna Maria Czupryna**, z którą rozmawia **Antoni Barabas**.

- Pani Joanno, jak się Pani znalazła w Berlinie?

jorskiego Manhattanu, budowane są wieżowce mające po 50 i więcej metrów wysokości. Nie cieszy się więc zbyt dużym zainteresowaniem turystów. Ci chętnie chcą wjechać do wieży telewizyjnej zlokalizowanej niedaleko głównego dworca kolejowego. Można tam zjeść obiad w obrotowej restauracji - podziwiając panoramę miasta. Albo sobie zrobić zdjęcie na jej tle. Natomiast w byłej części zachodniej, słynne lotnisko Tempelhof jest już zamknięte. Były ciekawe propozycje, ale ostatecznie władze miasta podpisały – moim zdaniem – nieciekawą umowę. W hangarach i terminalach będą odbywać się przez dwa miesiące wielkie targi mody. Z tego, co wiem,

kiem może zostać każdy – kto się sprawdzi. A nie jest to łatwy zawód, niektórzy uczestnicy wycieczek są wyjątkowo kapryśni... Przewodnik musi nad nimi zapanować. Jest bardzo dużo przewodników – amatorów, znających na wskroś historię i dzień dzisiejszy miasta. Jest bardzo dużo studentów władających obcymi, często egzotycznymi dla nas językami. Są wreszcie stowarzyszenia przewodnickie. Rynek usług jest z jednej strony ogromny, ale też bardzo wymagający.

- Proszę powiedzieć, czy nie zjada Panią trema podczas oprowadzania wycieczek?

Tak, miałam taki przypadek – przyjechała mianowicie wycieczka – gdzieś ze środkowej Polski, a ja się bardzo pomyliłam, opowiadając o lokalizacji bunkra Hitlera. Mam nadzieję, że mi wybaczą...

Obecnie w tym miejscu jest jedynie tablica informacyjna, wszystkie pozostałości zostały usunięte po zjednoczeniu Niemiec. Praktycznie w Berlinie jest to jedyne miejsce, w którym napisane jest o Hitlerze. Ale, co ciekawe – są zachowane pomieszczenia dla personelu pomocniczego i technicznego, łącznie z jakimiś tablicami, napisami jak np. pomieszczenia dla kierowców.

- Jaki epizod najbardziej utkwił Pani w pamięci z dotychczasowej pracy?

A tak, była jedna wycieczka polsko-ukraińska. Ja mówiłam po polsku, a koleżanka tłumaczyła z kolei moje słowa na rosyjski. Kierowca – Niemiec, zadał nam po paru pierwszych zdaniach pytanie – czy aby na pewno posługujemy się dwoma różnymi językami!...

Inna wycieczka z Polski – była typową wycieczką!... Słowem – było ciekawie!
- Jak z Panią można się skontaktować?



J.M.Czupryna, znak zodiaku panna, rodowita zielonogórzanka. Zainteresowania: taniec i kultura irlandzka, turystyka, literatura, szczególnie poezja i film. Stan cywilny - jeszcze panna

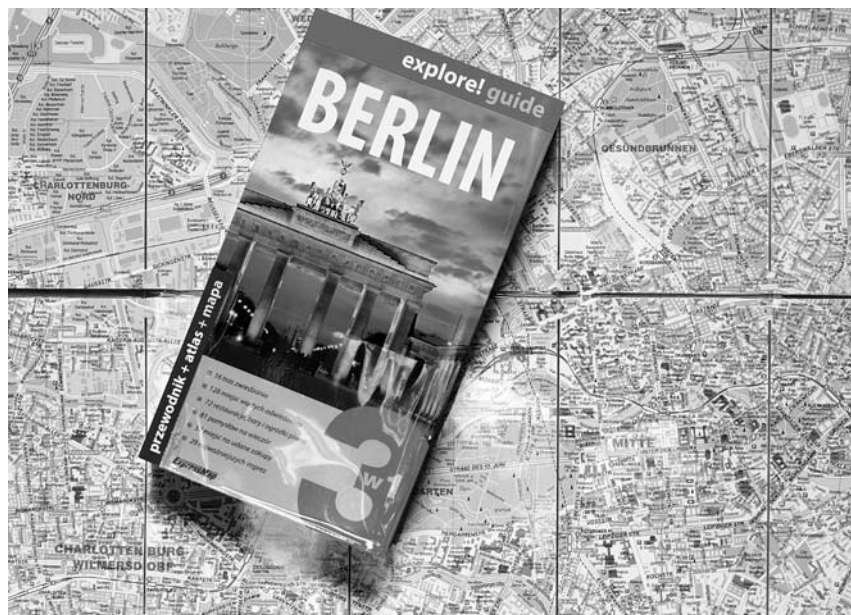
Zupełnie przypadkowo, upłynęło już ponad 4,5 roku, jak tam się znalazłam. Ale wcześniej jeździłam do Berlina jako pilot zielonogórskich wycieczek. Potem podjęłam decyzję... i tam się przeprowadziłam! Wybierając świadomie takie zajęcie. Musiałam krótko, ale intensywnie poznać historię tego miasta, poznać jego zabytki, muzea, galerie sztuki, a nawet różne kafejki, bary z kuchnią serwującą dania z niemal całego świata i wiele, wiele innych informacji. Postawiłam na turystykę i przewodnictwo. Oczywiście znajomość języka niemieckiego – to sprawa najważniejsza. Niestety, jeszcze nie opanowałam tzw. „berlińskiego akcentu”. Berlin jest tak multikulturalnym miastem, istną wieżą Babel, ale usłyszeć osobę posługującą się czystym berlińskim akcentem wydaje się niemożliwością!

- Co najchętniej zwiedzają wycieczki?

Część wycieczek lubi tzw. standardowe programy, poczynając od Placu Alexandra, Bramę Branderburską i najbliższe okolice. Ale jest to też związane z programem pobytu w Berlinie. Zwiedzić w ciągu jednego dnia ścisłego centrum na dobrą sprawę nawet się nie da. Czasem wchodzimy do budynku parlamentu, pod kopułę Reichstagu, gdzie można obserwować prace niemieckich parlamentarzystów – o ile trwają w tym czasie obrady. Czasami jedziemy też do byłej części zachodniej miasta. Sam natomiast Alexanderplatz jest obecnie wielkim centrum budowy – jest niejako upodabniany do nowo-

słynne studio filmowe Babersberg chciało urządzać hale zdjęciowe i magazyny na rekwizyty. Ale do tego nie doszło, a szkoda...

Część mieszkańców chciałaby widzieć



Najnowsze wydanie przewodnika po Berlinie w języku polskim

w tym miejscu park. Czasami na teren lotniska może wejść zorganizowana grupa z przewodnikiem.

- Ilu przewodników jest w Berlinie, w tym władających językiem polskim?

Zacznę od drugiej części pytania. Jest nas może 5 osób, jest to paradoks. W sumie mamy do Berlina niedaleko. Każdy uważa, że zna doskonale to miasto i jedzie samodzielnie. W efekcie zwiedza „po łebkach”...

W ogóle – w Berlinie przewodni-

Jestem otwarta na wszelkie propozycje dotyczące oprowadzenia po Berlinie, Poczdamie i najbliższych okolicach tej aglomeracji. Mój niemiecki numer telefonu to: 0049 176 653 250 29, a poczta elektroniczna to przewodnik@berlinmix.net. Więcej informacji można znaleźć także na stronie internetowej www.berlinmix.net

Zapraszam Wszystkich zainteresowanych do Berlina.

- Dziękuję za rozmowę.

AB

Podpatrzone, zasłyszane...

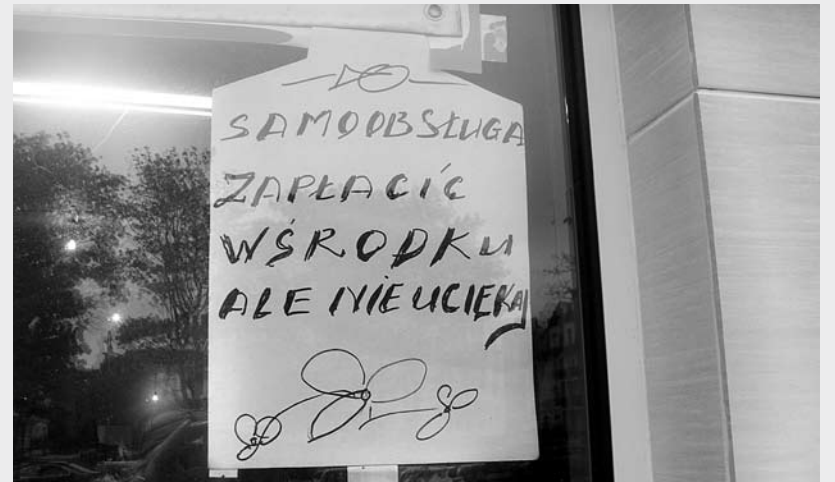
Redaguje Małgorzata Borowczak-Turowska
(068) 455 81 92 ■ malgorzatab-t@o2.pl



Wspomnienia z wakacji

Bardzo rozbawiła nas kartka wywieszona w witrynie sklepu znajdującego się na promenadzie w Świnoujściu. Czytały ją tysiące turystów. Przystawały przed sklepem grupki ludzi, u których treść kartki wywoływała salwy śmiechu.

Doszliśmy do wniosku, że w Gubinie nie ma tak niechlujnie napisanych informacji dla klientów.



Dowcipniś, czy...?

- Na ulicy Chopina stoi znak drogowy informujący kierowców o kierunku jazdy do Zielonej Góry i Lubuska. - Komu przeszkadzają te znaki, pewnie dzieciaki nie mają co robić? - powiedział pan Jan. - Są wakacje, to dzieci się nudzą... niszczą co popadnie.

Pewnie dzieciaki, bo niszcząc znak – umieścili wyraz z błędem.



Dworzec

Gubiński dworzec kolejowy do okazałych nigdy nie należał, ale spełniał swą rolę. Dworzec jak to dworzec...

Podobnie jak inne tego typu obiekty przestał interesować PKP i jego decydentów. Nie tak dawno poprawiano kominy, ich opierzenie i uzupełniono pokrycie dachu. Znow widać na szczycie dachu i przy kominach ślady dewastacji – ubytek dachówek. Coraz częściej się mówi o wznowieniu ruchu pasażerskiego na linii Cottbus-Zielona Góra. Ruch towarowy odbywa się dosyć intensywnie. Nasuwa się pytanie: czy za mienie PKP ktoś odpowiada? Przypomnę, że jest to mienie państwowe.

Ols



Będzie ładnie i ciepło

W lipcu wykonano nową nawierzchnię chodnika i drogi łączącej ulice Kopnickiej i Roosevelta, przed blokiem Roosevelta 3. A obecnie trwa ocieplanie budynku przy ul. Roosevelta 1. Będzie ładnie i ciepło.

Kraków w liczbach

O Krakowie jest wiele książek, albumów, fotografii i legend. Ja chciałabym (na podstawie wakacyjnej wycieczki turystyczno-krajoznawczej) przedstawić to miasto w liczbach. Mam tu na myśli koszty związane ze zwiedzaniem tego jakże pięknego miasta.

Za wzorzec posłużę się rodziną 4-osobową składającą się z 2 osób dorosłych (rodzice) i 2 dzieci (jedno w wieku do 7 lat, a drugie do 14 lat). Żeby nie szokować niektórymi cennikami zacznę od tych miejsc, które nie są zbyt kosztowne:

- sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach z wieżą widokową - żadnych kosztów,

- smocza Jama to koszt - 9 zł i całkowita swoboda w fotografowaniu

- Katedra Wawelska z młodym klerikiem jako przewodnikiem to jedyne 10 zł. Miejsce tajemnicze i historyczne (grobowce królów, kaplice, Dzwon Zygmunta). Niestety jest prawie całkowity zakaz robienia zdjęć, a szkoda, bo jest „na czym oko zawiesić”

- Kopiec Kościuszki-bilet rodzinny na kwotę 12 zł - gwarancja niesamowitych widoków na panoramę Krakowa, a z moim lękiem wysokości to także dreszcz emocji

- na terenie w/w kopca niewielkie Muzeum Figur Woskowych (Kościuszko, Piłsudski, Sienkiewicz, papież Jan Paweł II i wiele innych) za dodatkową opłatą 12 zł za bilet rodzinny

- Barbakan, to kolejny punkt do zwiedzania. Cena biletu 12 zł, ale trzeba dopłacić 10 zł za możliwość robienia zdjęć, a to chyba lekka przesada, bo normalny bilet kosztuje zaledwie połowę tej kwoty

- Bazylika Mariacka z Ołtarzem Wita Stwosza tzw. Kościół Mariacki. Za wstęp trzeba zapłacić 15 zł i dodatkowo 5 zł za możliwość fotografowania bez flesza (już po pierwszym zrobionym zdjęciu pojawia się ochroniarz i kontroluje czy

uiszczono należną opłatę) - dodatkowe koszty związane są ze zwiedzaniem Wieży Mariackiej - to 16 zł

Wreszcie przyszła pora na te obiekty, które w znaczny stopniu „dają po kieszeni”:

- Kopalnia Soli w Wieliczce - wydane 133 zł za wstęp i dodatkowe 10 zł za zdjęcia rekompensują niesamowite widoki na głębokości 130 m w głąb kopalni. To miejsce, które najbardziej zapadło mi w pamięci i w sercu (rodzinne zdjęcie od profesjonalnego fotografa, sporych rozmiarów to tylko 15 zł)

- Zamek Królewski na Wawelu, z reprezentacyjnymi komnatami królewskimi, z prywatnymi apartamentami królewskimi oraz skarbcem koronnym i zbrojownią. To bogate miejsce i by je zwiedzić trzeba poświęcić mu dużo czasu, a koszt za wstęp dla rodziny modelowej 2+2, inny skład to większe

związane z zakupem pamiątek, pocztówek, obiadami, dojazdami komunikacją miejską, tramwajami itp. Noclegów nie liczę, bo gościliśmy u rodziny. Wiadomo taka wyprawa to spore koszty, więc po podsumowaniu tych wszystkich atrakcji (rejsy gondolami, statkami) w portfelu zostaje tylko na drogę powrotną. Dla porównania dodam, że nieco inaczej wygląda zwiedzanie za granicami kraju. W samym Paryżu bazyliki i katedry są dostępne za darmo, a lampkę przy ołtarzu można zapalić za ofiarę „co łaska”, a nie z góry narzuconą kwotę, fotografowanie tych obiektów to standard, który nic nie kosztuje. W wielu muzeach i zamkach Szkocji wstęp także jest wolny albo koszty są symboliczne i nigdzie nie ma zakazów używania aparatów fotograficznych czy kamer... Co kraj to obyczaj.



Gubinianie w Krakowie

koszty) to 157 zł i tu nie ma żadnych szans na zrobienie zdjęć, bo na każdym kroku czuwają wartownicy.

Przy tym wszystkim dochodzą wydatki

Tak czy inaczej Kraków to piękne miasto (należy pamiętać, że dość drogie) i naprawdę warto je zobaczyć...

Anna Kędziora

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze zaprasza do zwiedzania wystaw stałych i czasowych.

Obecnie czynne są wystawy czasowe:

- Mateusz Jarża - *Sky Blue* 17 VI - 23 VIII
- *Dzwonki i janczary* z kolekcji Mariana Łysakowskiego - 17 VI - 23 VIII
- Agata Siwek - *Muzeum sztuki od A do Z* 29 V - 23 VIII
- Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz - *Nasza Japonia* 15 V - 13 IX
- *W cieniu Fudźjamy. Dawna fotografia japońska* ze zbiorów Zygmunta Wielowiejskiego 15 V - 30 VIII
- Paweł Kotowicz - *Malarstwo - mała retrospektywa 1994-2009* - 6 V - 23 VIII

Ekspozycje stałe:

Muzeum Wina, Muzeum Dawnych Tortur, Sztuka sakralna Śląska Lubuskiego, Galeria Mariana Kruczka, Galeria Tadeusza Kuntze, Galeria piastowskich ksiąg Śląska Lubuskiego, Galeria Witraży Marii Powalisz-Bardońskiej, Sala Zegarowa, Galeria *Złotego Grona*.

Jednocześnie informujemy, że wystawa stała „Muzeum Zielonej Góry” do końca sierpnia jest nieczynna dla zwiedzających. Jest to związane z przenosinami wystawy do nowej przestrzeni ekspozycyjnej. Do zwiedzania „Muzeum Zielonej Góry” w nowej, atrakcyjnej formie i przestrzeni zapraszamy zwiedzających od września 2009 – uroczyste otwarcie 9 września br. o godz. 12.00.

Pozostałe wystawy stałe i czasowe – czynne bez zmian. Zapraszamy! red

Ceny biletów:

Muzeum jest czynne:
środy: 12.00 - 19.00
czwartki, piątki: 11.00 - 17.00
soboty, niedziele: 11.00 - 16.00

Normalny - 6 zł
Ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci, osoby w grupie) - 3 zł
Opłata za wykonywanie zdjęć pamiątkowych - 5 zł
Opłata za przewodnika - 30 zł od grupy
W soboty wstęp wolny na ekspozycje stałe.

Burmistrz miasta Gubina

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Gubinie przy ulicy Piastowskiej 24**, wywieszono na okres 21 dni od dnia ogłoszenia informacji w prasie, wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Gubin o statusie miejskim przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, najem i dzierżawę

Do REDAKCJI

Szanowna redakcjo „Wiadomości Gubińskich”

Pisząc tę parę słów o „Wiosnie nad Nysą” chciałam wyrazić uznanie za dobrą organizację imprez związanych z tą „Wiosną”.

Wszystko byłoby na medal, gdyby nie pewne „ale”. Otóż mam pytanie, dlaczego nie było telewizji, chociaż regionalnej? Czy zapomniano, że taka impreza istnieje?

Moi znajomi i ja jesteśmy rozgoryczeni, że było tyle imprez godnych pokazania w województwie, a nawet w całym kraju. Uruchomiono drugi zegar na Baszcie, dzięki datkom Rady Osiedla nr 1 oraz mieszkańców Gubina. Był bardzo ładny korowód dzieci i młodzieży, a nawet dorosłych mieszkańców miasta.

Przedszkola, szkoły i rodzice dali tyle wysiłku i pieniędzy by dzieci ładnie wyglądały. Imprezy obok Gubińskiego Domu Kultury też były ciekawe, a nawet stragany były dobrze zaopatrzone i niestety to wszystko tylko my oglądaliśmy, gubinianie.

Inne miasta jak Krosno, czy Nowa Sól nie mówiąc o Gorzowie i Zielonej Górze trzy dni do przodu już reklamowały swoje imprezy. A Gubin nic! Czy nie stać było organizatorów na zaproszenie telewizji? Szkoda – bo jak mamy reklamować nasze miasto, gdy taka impreza nie jest pokazana?

Mam nadzieję, że w przyszłości telewizja odwiedzi Gubin przy okazji różnych imprez.

Z pozdrowieniem dla mieszkańców Gubina i redakcji WG
Maria Bronowska

Znaleziono rower turystyczny w rejonie Galerii Ratusz. Rower jest przechowywany w Komisariacie Policji w Gubinie. Szczegółowe informacje zostaną udzielone ewentualnemu właścicielowi przez dzielnicowego mł. asp. Michała Kwecińskiego tel. 519 534 432

Wiadomości
Gubińskie
DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

Cennik ogłoszeń drobnych,
ogłoszeń, reklam
i nekrologów w dwutygodniku
„Wiadomości Gubińskie”

OGŁOSZENIE DROBNE

Ogłoszenie zawierające maksymalnie do 16 słów. Cena ogłoszenia drobnego wynosi 2 zł plus VAT. Ogłoszenie drobne w ramce (wymiar: szerokość szpalty, wysokość - 3 cm). Cena takiego ogłoszenia wynosi:

• od osoby fizycznej 10 zł plus VAT

• od firm i instytucji 20 zł plus VAT

NEKROLOG

Cena standardowego nekrologu prasowego (szerokość dwie szpalty, wysokość - 5 cm) wynosi 20 zł plus VAT. Cena nekrologu o wielkości innej niż standardowa, jak przy odpłatnościach za reklamę, w zależności od zajmowanej powierzchni.

OGŁOSZENIA I REKLAMY

Ceny reklam i ogłoszeń:

• strony czarno-białe: 2 zł plus VAT za cm²

• strony pełny kolor: strona pierwsza 4 zł plus VAT za cm², pozostałe 3 zł plus VAT za cm²

• każda czwarta emisja reklamy (ogłoszenia) w cenie ogłoszenia drobnego 2 zł plus VAT.

Ogłoszenia (zaproszenia, oświadczenia, życzenia, podziękowania, informacje) instytucji samorządowych:

• Urząd Miasta Gubina, Urząd Gminy Gubin – opłata ryczałtowa 20 zł plus VAT

• pozostałe instytucje samorządowe i społeczne (jednostki i zakłady budżetowe, placówki oświatowe, publicznej służby zdrowia, kultury, służby porządkowe i mundurowe, organizacje pożytku publicznego, związki wyznaniowe, kluby sportowe, związki zawodowe, stowarzyszenia nieprowadzące działalności politycznej) – 0,10 zł plus VAT za każde słowo. Za słowo uważa się wyraz, który zawiera co najmniej trzy znaki.

ULOTKI

1 ulotka - pojedyncza kartka - 0,20 zł plus VAT za 1 szt.

MIESZKANIE

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Zielonej Górze ul. Krasickiego. Tel. 606 636 569.

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, łazienka. Tel. 791 127 765.

DO WYNAJĘCIA pokój. Tel. 504 203 398.

DO WYNAJĘCIA pokój. Kaliska 51, osobne wejście. Tel. 788 605 911.

DO WYNAJĘCIA komfortowo urządzone pokój z wygodami. Tel. 068 455-65-55.

DO WYNAJĘCIA pokój z dostępem do kuchni i łazienki. Tel. 783 693 287.

DO WYNAJĘCIA od 15. sierpnia duży pokój umeblowany z dostępem do kuchni i łazienki. Tel. 504 203 398.

DO WYNAJĘCIA umeblowane mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 068 359-31-27.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, 75 m kw. ul. Oświęcimska 4, c.o. – gazowe. Tel. 695 407 449.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 791 127 765.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane. Tel. 600 729 943.

POZNAŃ okolica Politechniki – pokoje do wynajęcia dla studentów, wspólna kuchnia, łazienka i toaleta. Tel. 509 567 973.

NOCLEGI dla firm. Tel. 791 127 765.

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 502 558 569 po 18.00.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, w centrum miasta. Tel. 068 359-59-79, 068 359-45-33.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, ogródek, ul. Chopina. Tel. 510 638 234.

ZAMIENIĘ mieszkanie (1 pokój, kuchnia, łazienka) 30 m kw. na większe (2 pokoje, kuchnia, łazienka). Tel. 697 275 665.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka I piętro, blok – na domek lub połowę bliźniaka, w Gubinie lub okolicy. Tel. 665 225 246.

SPRZEDAM lub zamienię mieszkanie 67 m kw. parter plus piętro na mniejsze 50 m kw. w bloku. Tel. 502 033 994.

SPRZEDAM mieszkanie ul. Westerplatte. Tel. 512 803 568.

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 608 574 784.

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka i garaż, ul. Kosynierów 49. Tel. 609 118 297.

SPRZEDAM po remoncie mieszkanie 56 m kw. 3 pokoje. Tel. 698 682 569.

SPRZEDAM stary prywatny dom z piwnicą - do remontu, 300 m kw., działka budowlana 750 m kw. Guben - część Schlagsdorf. Cena 25 tys. euro. Tel. 0049 3561 66844.

SPRZEDAM dom z budynkiem gosp., stan surowy zamknięty, pow. 110 m kw. z dokumentacją oraz kolumnę do łazienkowego pieca. Tel. 516 976 285.

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarczymi w miejscowości Nabłotno koło Brodów Żarskich. Tel. 603 769 394.

SPRZEDAM dom w Brodach Żarskich. Tel. 603 904 527.

DZIAŁKI/LOKALE

OBIEKT 230 m kw. (piekarnia ul. Żwirki i Wigury) sprzedam lub wynajmę. Tel. 606 636 569.

SKLEP przy ulicy Morskiej sprzedam. Tel. 068 359-62-91 lub 699 477 482.

LOKAL usługowo-handlowy do wynajęcia ok. 50 m kw. Tel. 510 266 134.

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam w Gubinie o pow. 0,056 ha. Tel. 607 721 973 lub 068 359-35-91

DZIAŁKI pod budownictwo i inwestycje ul. Pułaskiego - Poniatowskiego. Sprzedam. Na życzenie wybuduję dom. Tel. 668 305 868.

DZIAŁKĘ 15 arową w Bieżykach sprzedam. Tel. 607 293 285.

SPRZEDAM ziemię orną 8,60 ha. Tel. 607 721 973 lub 068 359-35-91.

DZIAŁKĘ pod budowę 42 ary, ul. Śląska, sprzedam. Tel. 068 455-28-48.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM renault laguna rok produkcji 1995, stan b. dobry, alarm, elekt. szyby, cena 6000 zł (do uzgodnienia). Tel. 698 813 987.

SPRZEDAM przyczepkę samochodową. Tel. 068 359-55-13.

SPRZEDAM używane akumulatory samochodowe. Atrakcyjna cena. Tel. 607 721 973 lub 068 359-35-91.

DO WYNAJĘCIA wysoki garaż ul. Piastowska. Tel. 665 655 088.

USŁUGI

LOTNISKA - kraj i Berlin. Tel. 888 806 385.

USŁUGI geodezyjne „SadGEO”. Tel. 693 395 222.

NAPRAWA, regulacja, konserwacja wszystkich pieców i podgrzewaczy gazowych. Waldemar Kościół. Tel. 501 714 747.

POGOTOWIE Komputerowe: instalacja oraz konfiguracja Windows, czyszczenie komputerów, instalowanie programów, usuwanie wirusów oraz inne. Tel. 792 617 991.

PIASKOWANIE, renowacja konstrukcji stalowych, czyszczenie elewacji. Tel. 691 910 401, 783 907 748.

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE ŻYTWAŃ 17A
Tel. 068 455-31-25
CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ 24H
- ORGANIZUJE
imprezy okolicznościowe do 60 osób
(wesela, imieniny, urodziny, komunie itd.)
- ZAPRASZA
na dobre jedzenie, specjalność
- bigos, grillowanie, wędkowanie,
tańce,
hulanki, swawole i inne uciechy,
które prowadzi sam szef
Grzegorz Walczak
**GOSPODARSTWO OFERUJE NOCLEGI,
PARKING STRZEŻONY, CAŁODZIENNE
WYŻYWIENIE**

PRZEWÓZ osób - krajowy i międzynarodowy, Gubin i okolice 24 h: usługi dla instytucji i klubów, dowóz: do lotnisk, pracy, pod wskazany adres, imprezy okolicznościowe. Tel. 693 049 043.

PRZEPROWADZKI - przewóz mebli itp. Tel. 888 806 385.

PRZEWÓZ osób. Polska - Niemcy. Tel. 515 354 735.

POLBRUK - układanie, konkurencyjne ceny! Tel. 792 244 992.

BUDOWA domków jednorodzinnych stan surowy zamknięty, docieplania, tynki strukturalne, dekarstwo, ogrodzenia, klinkier, elewacje. Tel. 603 383 173.

SCHODY drewniane, balustrady, wyrób i montaż. Komorów ul. Młyńska 10. Tel. 609 351 799.

**MASAŻ, AKUPRESURA,
WIZYTY DOMOWE.**
TEL. 698 060 445

MONTAŻ paneli, boazerii, glazury, sztukaterii, rigipsów, balustrad betonowych, tynki mozaikowe, szpachlowanie, tapetowanie, malowanie. Solidnie! Tel. 504 669 414.

K & J BUD
Krzysztof Jędrzejewski
ul. Żymierskiego 16
Tel. 667 274 240
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty kuchni i łazienek, projektowanie, hydraulika, elektryka, malowanie, rigipsy, panele, glazura itp. Tel. 509 519 227.

RÓŻNE

SPRZEDAM 6-letnią klacz, typ szlachetny, z paszportem. Cena do uzgodnienia. Tel. 068 455-28-48 lub 511 749 042.

SPRZEDAM wózek inwalidzki. Tel. 504 738 434.

SPRZEDAŻ królików rasowych do hodowli i uboju. Tel. 783 485 631.

SPRZEDAM tanio 3-letni telewizor Samsung, płaski ekran. Tel. 068 455-63-47.

SPRZEDAM podręczniki do III klasy językowej ZSLiT. Prawie nowe. Tel. 697 611 450.

SPRZEDAM nowy regał, kolor olcha, wymiary: wysokość 180 cm x szerokość 80 cm, głębokość 36 cm. Tel. 697 403 560.

SPRZEDAM tanio wersalkę używaną plus 3 fotele. Tel. 697 403 560.

SPRZEDAM meble pokojowe (410 cm) i kuchenne. Tel. 785 048 490.

SPRZEDAM wersalkę z fotelami. Tel. 068 455-63-47.

SPRZEDAM pianino w bardzo dobrym stanie. Tel. 604 441 979.

ODDAM 3 małe koty. Tel. 068 359-84-39.

JEŻELI chcesz, aby przeszłość Gubina sprzed I wojny światowej była odkryta i opisana, proszę wpłać na konto. Przyda się każdy datek: Daniel Głowiński BZ-WBK złotówkowe 18 1090 1548 0000 0000 5409 5508. Euro: BZ-WBK 65 1090 1548 0000 0001 0790 2696.

PRACA

PRZYJMĘ do pracy ślusarza. Tel. 609 680 270.

PRZYJMĘ do pracy kucharza oraz pomoc kuchenną. Tel. 788 843 545.

ZATRUDNIĘ kobietę do gotowania (gastrologia), możliwość przyuczenia. Tel. 068 452-39-76 lub 785 236 761.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, wiek bez znaczenia. Tel. 785 724 210.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą chorą osobą, wiadomość po 16.00. Tel. 068 359-98-06.

TOWARZYSKIE/MATRYMONIALNE

JESTEŚ SAMOTNY, nie masz z kim przyjemnie spędzić długich wieczorów? Pomożemy Ci odnaleźć „drugą połowę”. Napisz, zadzwoń do redakcji! Tel. 068 455-81-92. Czekamy! Nie wstydz się, przestań żyć samotnie!

Narkotyki w mieszkaniu

W piątek 31 lipca gubińscy policjanci w trakcie czynności służbowych wykonywanych w jednym z mieszkań w Gubinie ujawnili ponad 10 gram marihuany oraz przedmioty służące do porcjowania narkotyków.

jego mieszkania znaleźli 10,76 gram marihuany w postaci suszu roślinnego. Ponadto w mieszkaniu znaleźli wagę elektroniczną i mechaniczną oraz wreczki strunowe. Mężczyzny jednak nie zatrzymano. Policjanci wstępnie ustalili,



Trofea policyjnej akcji

Gubińscy Policjanci otrzymali wiadomość, że 35-letni mieszkaniec tego miasta zajmuje się rozprowadzaniem narkotyków. W trakcie przeszukania

li, że został zatrzymany do innej sprawy przez niemiecką policję.

Oficer Prasowy
KPP Krosno Odrzańskie

ODMIĘNMY LOS ARKA



Fundacja na Rzecz osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „POMÓŻITY” zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc finansową na rzecz naszego podopiecznego 14 letniego Arkadiusza Kukawskiego, który przyszedł na świat z niewykształconymi kończynami górnymi i dolnymi. Aby mógł prawidłowo rozwijać się i samodzielnie wykonywać codzienne czynności, Arek wymaga zaopatrzenia ortopedycznego w protezy rąk i nóg, których koszt znacznie przekracza możliwości rodziny. Wzywamy ludzi dobrej woli, gdyż dzięki Państwa pomocy możemy spełnić marzenia chłopca i dać mu szansę na normalne życie. Zakup odpowiednich protez sprawi, iż Arek będzie mógł samodzielnie funkcjonować w życiu społecznym i w pełni cieszyć się pięknem świata tak jak jego zdrowi rówieśnicy.

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „POMÓŻ I TY”, 81-535 Gdynia, ul. Płocka 5A tel/fax (058) 663-81-41

Fundacji: **BANK MILLENNIUM S.A. nr 63 1160 2202 0000 0000 2920 6273 z dopiskiem „Protezy kończyn dla Arka Kukawskiego”.**

opr. red

Podsumowanie ankiety

Pora na podsumowanie ankiety, którą rozprowadziliśmy wśród naszych czytelników. Ankiety wypełniło ok. 200 osób co należy oszacować jako mniej niż 5% czytelników „Wiadomości Gubińskich”. Należałoby wierzyć, że stanowią oni w miarę miarodajny przekrój społeczeństwa, które czyta „WG”.

Przyjmuje się powszechnie, że większość czytelników „WG” mieści się w przedziale 40 i więcej lat. Ankieta to potwierdza 67% - czytelników to grupa, której przedział wiekowy 40 i więcej lat. Jednak najliczniejszą procentowo grupą, która wzięła udział w ankiecie była grupa 20-30 lat (29%). Natomiast bardzo niewielki był odsetek stanowiący czytelnicy w wieku do 20 lat (4%).

Ankieta pokazuje, że gazetę czytają głównie osoby posiadające średnie lub wyższe wykształcenie (78%, w tym wyższe 30%).

Uczestnicy ankiety w większości ocenili nas na ocenę dobrą („4”) – 34%, bardzo dobrze oceniali „WG” – 20% ankietowanych. A więc ponad 50 procent daje nam ocenę 4,5. Ocen jedynek nie było zbyt wiele, zdecydowanie poniżej 5 procent. 11 procent dało oceny inne niż przewidywała skala ocen np. 0, 6, 10 lub inne, które uważała za słuszne wpisać.

Ankietowani odpowiedzieli na pytania, o tematy, które w ogóle ich nie interesują, czego powinno być w gazecie więcej, po-

proszeni byli o wskazanie co należałoby do „WG” wprowadzić, co w niej cenią najbardziej oraz poproszono ich o wyrażenie wolnych sugestii dotyczących gazety.

Ankietowani wśród najmniej interesujących tematów wymienili:

Sport (33%), Informacje z miasta (24%), Historia (24%), Wieści z Nysy (24%), Ogłoszenia drobne (21%), „Z magistratu” (19%), Porady prawne (16%), Kronika policyjna (16%), Listy (16%), Publicystyka (10%), „Podpatrzone, zasłyszane” (10%)

Odpowiadając na pytanie czego powinno być więcej w „WG” czytelnicy wskazali:

Informacje z miasta (55%), Porady prawne, historia (33%), „Podpatrzone, zasłyszane” (28%), Kronikę policyjną, listy (22%), „Z magistratu”, sport (16%), Publicystkę (8%)

Czytelnicy proponują wprowadzić do „WG”: kącik poezji, prozy pisanej przez czytelników, artykuły o tematyce społecznej, krzyżówka, humor, problemy komunikacji miejskiej, służba zdrowia, informacje z gminy.

Ankietowani odpowiedzieli, że najbardziej cenią u nas: artykuły dotyczące spraw dziejących się w mieście, prostotę i obiektywizm, to, że mało jest błędów, profesjonalizm, rzetelność, poziom merytoryczny, „Wkurza mnie”, „Myśli proste i zawile”, strony z wydarzeniami kulturalnymi, fakt, że jest to jedyna gazeta w mieście, zaangażowanie.

Ponadto czytelnicy na podstawie wol-

nych sugestii proponują: więcej stron do czytania, kącik poezji pisanej przez czytelników, większa ilość punktów sprzedaży, rozszerzona sondażowa cała strony, ograniczenie ilości reklam, zmniejszenie ilości zdjęć i artykułów dotyczących burmistrza, więcej rozrywki (konkursy, krzyżówki, humor), konkurs wiedzy, quizy nt. Gubina, zlikwidować „Wkurza mnie”. Więcej obiektywizmu w artykułach o działaniu UM, burmistrza. Opisywać problemy mieszkańców, dramaty prostych ludzi. Pisać o zakładach pracy nie dbających o pracowników, więcej artykułów o inwestycjach realizowanych i planowanych. Kącik muzyczny, wywiady, encyklopedia muzyczna. Powrót wywiadów „10 minut z ...”. Wydanie cotygodniowe.

Wyniki ankiety podsumowaliśmy na przedwakacyjnym Kolegium Redakcyjnym. Na pewno w najbliższym czasie uda się wprowadzić zmiany w oparciu o sugestie naszych czytelników. Z początkiem nowego roku i tak będziemy zmuszeni do zmiany formatu, a to ze względu na rozwój drukarni w Zielonej Górze, która zainwestowała w nową maszynę do druku gazety. Okres ten będzie również sprzyjał zmianom w szacie graficznej, pozostałe zmiany będziemy wprowadzać stopniowo już od pierwszego wrześniowego numeru.

Marcin Zajączkowski

Amatorzy pod siatką

Nowy sezon rozgrywek Gubińskiej Ligi Siatkówki Amatorów rozpoczyna się 1 października 2009 r. W nadchodzącym sezonie wiele nowości: oferta programowa ma objąć wszystkie grupy wiekowe od szkół podstawowych (turnieje rankingowe dwójek, trójek i czwórek siatkarskich), szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (GLSA I-A i I-B), dorosłych (GLSA I-A), dziewcząt (Gubińska Liga Siatkówki Amatorów) oraz siatkarskie mixy (Liga siatkarska

w Guben). Planowane jest też stworzenie Regionalnej Ligi Siatkówki Amatorów dla reprezentacji miast. Przed rozpoczęciem sezonu, we wrześniu, odbędzie się turniej siatkarski z udziałem drużyn z ościennych miejscowości (Żary, Lubsko, Krosno O.). Zgłoszenia drużyn do nowego sezonu do dnia 20 września. Regulamin do nowego sezonu zostanie zamieszczony na stronie 1 września.

(jaw)

Zaczęli przygotowania

Przed swoim debiutanckim sezonem w klasie okręgowej ostro trenują piłkarze Alfy Jaromirowice.

W pierwszym sparingu ulegli Budowlanym Lubsko 2:5. Bramki dla Alfy zdo-

siak, Wiśnik, Tomczyk, Mucha, Adamczak, Sobolewski, Supeł, Rzun, Śliwa. W drugiej połowie na boisku pojawili się również: Szmit, Maz, Bryszewski, Kwiecień, Micygiewicz.



Fot. www.alfa-jaromirowice.pl

Po wygranym najwyżej w poprzednim sezonie meczu

byli Radek Rzun i Tomasz Maz. W tym meczu jaromirowiczanie grali w składzie: Przewoźnik, Ostrowski, Szmit, Matuszak, Wiśnik, Mucha, Adamczak, Gajdemski, Kwiecień, Śliwa, Rzun, Maz, Tomczyk. Z różnych powodów w sparingu nie mogli wziąć udziału Trelewski, Łabiszewski, Bryszewski, Butowicz, Sobolewski, Tórz, Romanowski, Supeł.

Kolejny rywal to wyżej notowany Promień Żary. Wynik 0:5. Mimo wysokiej porażki, to był bardzo pożyteczny sparing dla naszego zespołu. Nasz zespół rozpoczął to spotkanie w następującym składzie: Przewoźnik - Ostrowski, Ro-

Remisem zakończył się kolejny sprawdzian naszego zespołu, tym razem z rezerwami 1. FC Guben. W pierwszej połowie zespół zagrał słabo tracąc dwie bramki w przeciągu kilku minut. Druga połowa należała już do Alfy, a goście zepchnięci do defensywy rzadko zagrażali naszej bramce. Bramki dla Alfy zdobyli Butowicz 2 i Adamczak.

W potwornym upale przyszło grać Alfie ze Spartą Mierków, nieznacznie lepsi okazali się goście z Mierkowa wygrywając 6:4. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Rzun 2, Maz, Butowicz.

(oprac. m.z)

Gubińskie Towarzystwo Kultury w Gubinie

ogłasza

Konkurs Literacki im. Tadeusza Firleja O „Złote Pióro” (edycja XII)

Organizatorzy czekają na utwory z dziedziny poezji, prozy oraz szeroko rozumianej publicystki (pamiętniki, wspomnienia, artykuły, reportaże) o tematyce nowohistorycznej, „osiedleniowej”, współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem wspomnień z ostatnich 64 lat Gubina, Ziemi Gubińskiej, problematyki regionalnej, polsko-niemieckiej, kontaktów z obywatelami innych krajów.

Teksty będą kwalifikowane w dwóch grupach wiekowych autorów: dorosłych i młodzieży szkolnej (od lat dwunastu do osiemnastu).

Uczestniczyć można w jednej dziedzinie twórczości.

Objętość nadsyłanych tekstów: z poezji – zestaw do trzech wierszy, z prozy – opowiadanie, nowelka do pięciu stron maszynopisu, z publicystyki – materiał do pięciu stron maszynopisu. Mogą być również bardzo czytelne rękopisy.

Utwory (wcześniej niepublikowane, najlepiej w trzech egzemplarzach) należy podpisać godłem i zaznaczyć – „dorosły”, „młodzież”. Do tekstów dołączyć zaklejoną kopertę z imieniem, nazwiskiem i adresem autora.

Materiały konkursowe nie będą zwracane. Fakt ich nadesłania oznacza zgodę autora na publikację – przez organizatora konkursu; bez honorarium. Rozstrzygnięcia jury i organizatora mają charakter ostateczny.

Prace należy przysyłać lub składać w: Gubińskie Towarzystwo Kultury, 66 – 620 Gubin, ul. Westerplatte 14 (Miejska Biblioteka Publiczna); w terminie do 31 października 2009 roku.

Jury przyzna „Złote Pióro” – zależnie od wartości tekstów – w każdej grupie wiekowej. Ponadto przewiduje się inne wyróżnienia.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie „złotych piór” nastąpi najpóźniej do 10 grudnia 2009 roku, o czym laureaci zostaną powiadomieni. opr. red

GLPN Gra

Na dobre trwają rozgrywki Gubińskiej Ligi Piłki Nożnej. Gra bywa zacięta, a niektóre wyniki są dość nietypowe np. w meczu gubin.com.pl – Listonosze padło 46 bramek, Listonosze wygrali 41:5.

To właśnie ta drużyna prowadzi w tabeli z dorobkiem 21 punktów w ośmiu meczach, przy bilansie bramkowym 99:33. Drugie miejsce zajmują Młode Wilki, w siedmiu meczach 15 punktów. Trzecie Krasnoludki 9 punktów w siedmiu meczach, taki sam dorobek ma również Hydro. Miejsce piąte zajmuje Gubin.com.pl.

W klasyfikacji strzelców prowa-

dzi: Marcin Sieciński (Listonosze) -40 bramek. Dalsze miejsca zajmują: Czesław Mazurkiewicz (Młode Wilki) - 24 bramki, Grzegorz Siwicki (Krasnoludki)-18 bramek, Tomasz Jaworski (gubin.com.pl) - 14 bramek. Po 13 bramek strzelili: Radosław Rzun (Młode Wilki), Arkadiusz Jagiełło (Listonosze). Jedyna trafienie zanotował Arkadiusz Waszkowiak (Hydro), a po 10 mają na koncie: Paweł Onichimiuk (Hydro), Arkadiusz Kowalski (Krasnoludki), Radosław Szarzyński (Listonosze) i Wojciech Kot (Młode Wilki).

(oprac.m.z)

Coraz więcej gubiniaków trenuje tenis ziemny. Korty tenisowe zlokalizowane są w Gubinie przy Zespole Szkół Rolniczych ul. Pułaskiego (naprzeciwko budynków szkoły).

Od 1 września nowy nabór. Wszyscy chętni do gry w tenisa mogą zasięgnąć informacji i dokonać zapisu - Piotr Gręda tel. 503 425 055. Nie siedź w domu - ruszaj się! Tenis jest wspaniałą formą relaksu dla ludzi w każdym wieku. I trzeba dodać, że jest szczególnie widowiskowym sportem, zwłaszcza w wykonaniu pań - mówią baczni obserwatorzy wyczynów gubiniaków... M.B-T



XL sezonów Żenisza

Niestety, nie udało się zebrać na jubileusz 40. rocznicy - Żenisza Żenichów - wszystkich zawodników i działaczy.

Ale i tak do wspólnego zdjęcia na-

więc te słowa - **Piotr Tarnowski** - pokazuje swoisty „dzienniczek” zdarzeń - dokumentujący istotniejsze wydarzenia z działalności klubu.

Przez te 4. dziesiątki lat - klub miał swoje wzniośle i mniej szczęśliwe sezony. Największy sukces - to mecz z Płomiem - Chlebowo, który oglądało prawie 1500 widzów (lata 90.), a drużyna uplasowała się wówczas w szeregu najlepszych w A - klasie!

Aktualnie prezesem - najmłodszym wiekiem! - jest **Dawid Rogalka**, pełniącym tę funkcję od ponad 2 lat. Wspomagają go w pracy: **Jacek Hadada** (radny powiatu krośnieńskiego) **Robert Czarnota** i **Kazimierz Ukleja** (skarbnik). Kierownikiem drużyny - po Tadeuszu Dworaku - został **Marian Marek**. Klub obecnie liczy 22 zawodników i posiada 5 - osobowy zarząd.

Bezspornie największym sukcesem sportowym było zajęcie II. miejsca w rozgrywkach Pucharu Polski w B- klasie podokręgu krośnieńskiego

(sponsor strategiczny). Zawodnicy klubu szczególnie podkreślają współpracę w dowódca gubińskich strażaków **Dariuszem Kostyszakiem**, który nigdy nie odmówił pomocy w organizacji wyjazdów na mecze poza Gubinem..

Najstarszymi zawodnikami byli **Antoni Korytowski** (następnie zawodnik Budowlanych - Lubsko - ówczesnej III ligi amatorskiej piłki nożnej), **Jan Korytowski**, **Czesław Tulimowski**, **Wiesław Niżyński**, **Czesław Wróblewski**, **Zbigniew** i **Czesław Paprocny**, **Stanisław Mazurkiewicz**, **Kazimierz Wojtuń**.

Nie sposób tu wymienić wszystkich zawodników, działaczy i przyjaciół Żenisza.

W sobotniej (31 lipca 2009) uroczystości zyczenia klubowi złożyli **Stanisław Fudyma** - przewodniczący Rady Gminy Gubin, **Ryszard Kościuszka** - prezes klubu piłkarskiego Alfa Jaromirowice, **Stanisław Mazurek** - w imieniu koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, **Zygmunt Orzeszko** przewodniczący podokręgu krośnieńskiego Polskiego Związku Piłki Nożnej. Rozegrano także towarzyskie mecze - w dość nietypowym czasie - drużyny grały 2 x po 30 minut.

Jubilaci zaprosili do siebie reprezentację Relaxu Grabice, Rywala Stargard Gubiński i Płomienia Chlebowo.

Po rozgrywkach okazało się, że najlepszą drużyną jest Rywal ze Stargardu Gubińskiego, drużyna Żenisza uplasowała się na II miejscu, następne miejsce zajęli zaś piłkarze Relaxu.

Zapytany o swoje marzenie P. Tarnowski podczas uroczystości odpowiedział, że niewiele brakowało, a w miejscu obecnego boiska powstałby stadion z prawdziwego zdarzenia!

w roku 2009, kiedy to Żenisz pokonał Naftę Rybaki stosunkiem 6:5 oraz granie przez dwa sezony w A-klasie, w początkowym okresie istnienia drużyny.

Przez 40 lat istnienia klubu w jego zarządzie działali między innymi **Jan Bacza** (ówczesny dyrektor handlowy „Goflanu”), **Eugeniusz Twardowski** - sprawujący funkcję kierownika drużyny



P.Tarnowski z pamiątkową statuetką

szemu fotoreporterowi pozowali - od lewej: **Sebastian Węglarz**, **Damian Rogielski**, **Paweł Hajnas**, **Leszek Kowalak**, **Marcin Sieciński**, **Adrian Sieciński**, **Tomasz Leczycki** (bramkarz), **Przemysław Tokarek**, **Tadeusz Dworak** (długoletni kierownik drużyny), **Kazimierz Ukleja** (wieloletni Prezes Klubu), **Emil Dunajski**, **Aleksander Koblinski** (zasłużony dla Żenisza długoletni trener), **Andrzej Naumiec**, **Piotr Tarnowski** (inicjator powołania przed 40. laty LKS Żenichów), **Paweł Szafranski**, **Dawid Rogalka** - obecny Prezes Klubu, **Rafał Tataara**, **Czarek Darewicz**, **Marcin Piejek**, **Jarosław Józwiak**.

Nieobecni na zdjęciu: **Mirosław Rudzki**, **Marian Marek**, **Łukasz Szafranski**, **Andrzej Gronkowski** oraz długoletni trener drużyny **Jerzy „Bolo” Łabanowicz**.

W ostatni dzień lipca Anno Domini 2009 roku - Ludowy Klub Sportowy LKS Żenisz Żenichów świętował Jubileusz 40.-lecia istnienia.

Inicjatorem jego powołania byli - **Piotr Tarnowski** - związany wówczas z Związkiem Młodzieży Wiejskiej, **Zdzisław Carewicz**, **Kazimierz Ukleja** - będący jego pierwszym prezesem i **Czesław Paprocny**. A zebranie grupy inicjatywnej odbyło się 4 grudnia 1969 roku - mó-



Zawodnicy i sympatycy Żenisza

ny, **Jan Korytowski** - będący trenerem w latach 80... **Adam Kołodziejczyk**, **Ryszard Suwała**, **T. Dworak**, **J. „Bolo” Łabanowicz**, **Zygmunt Jakubowski**

Pan Piotr w dowód uznania za swoją działalność został uhonorowany podczas święta klubu statuetką.

Antoni Barabas

Sum ergo cogito



Styl wolny ale klasyczny

Kibice sportu orientują się, że w zapasach obowiązują dwie kategorie, styl klasyczny i styl wolny. W tym drugim z grubsza rzecz biorąc wszystkie chwytów są dozwolone. Swoiste zapasy odbywają się na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Słowackiego, a szczególnie w jego najbliższej okolicy. I tu podział na style jest zdecydowanie zamazany.

Jedna krzyżówka, a ile ciekawych zachowań. Pierwszeństwo mają jadący ulicą Dąbrowskiego, co jest wyraźnie oznakowane. Sytuacje, które obserwuję w tym miejscu to scenariusz na dobrą komedię. Jedzie osobnik drogą główną (Dąbrowskiego) i zbliżając się do krzyżówki niezdecydowany (cholera, czy ja jestem na pierwszeństwie?) zwalnia coraz bardziej, aż wreszcie zatrzymuje się, a inny użytkownik drogi porusza się ulicą podporządkowaną (Słowackiego) i też się zatrzymuje (i słusznie) i tak dłuższą chwilę popatrują na siebie. Już się bałem, że ruszą równocześnie. Ale nie, jakoś się rozeszło po kościach. Tym razem. Ulica Dąbrowskiego, gdy jedziemy od strony poczty, łagodnie skręca w prawo. I tu jest pułapka dla wielu kierowców. Nieszczęśnicy poruszają się dalej ul. Dąbrowskiego przed przejechaniem przez skrzyżowanie włączają prawy kierunkowskaz, sugerując jednoznacznie skręt w ulicę Słowackiego. Co ma w tej sytuacji zrobić jadący od strony restauracji Różanej? Wali odważnie na wprost w stronę banku PKO i lup! Już kilka kraks miało w tym miejscu taki właśnie scenariusz.

Mini parking przed budynkiem PKO BP nie może pomieścić wszystkich chętnych. Pobliski teren zastawiony jest samochodami jak auto giełda w Lubinie. Kto tam przejmując się znakami drogowymi, zakazami, zachowaniem drożności przejeżdża dla pieszych. Wszystko odbywa się pod hasłem: kto zaparkuje bliżej banku?! Wjazd i wyjazd na podwórze bankowe oraz na posesję Dąbrowskiego nr 1 jest częstokroć beztrudno zablokowany. Zresztą znak drogowy zakaz ruchu zezwala na użytkowanie tego przesmyku wyłącznie pojazdom PKO BP oraz PUM, a mieszkańcy kamienicy, którzy mają w podwórzu garaże muszą nagminnie przekraczać przepisy. Słowem partyzantka.

Ulica Dąbrowskiego, począwszy od 50 centymetrów za skrzyżowaniem kompletnie zastawiona jest autami z prawej i lewej strony, tak że widoczność dla nadjeżdżających z ul. Słowackiego jest minimalna. A mimo to często widuje się tam wyścigowców z błyskiem w oczach przemyskują przez główną drogę z ryzykancką szybkością. Włos się jeży. Często widuję też cwaniaczków, którzy skręcają nie sygnalizując w ogóle tej czynności. To zachowanie należy piętnować wysoką karą, szczególnie przy przekraczaniu osi jezdni, czyli w lewo.

A służby porządkowe? Unikają interwencji w tym miejscu. Kto by tam chciał włożyć kij do gniazda os. Najgorsze to fakt, iż nie jest to nowa sprawa. To już klasyka.

Za trzy tygodnie kończą się wakacje. Współzawodnictwo w opisanym rejonie zapowiadają się pasjonująco.

Ireneusz Szmit

Płynęli w powietrzu

Tegoroczny - XVII bieg „Od Ratusza do Ratusza” wystartował z Cottbus, a zawodnicy meldowali się na mecie w Zielonej Górze.

Wyjątkowo - w tym roku - reprezentacja krośnieńskiego „Wodnika” musiała uznać wyższość rywali - ekipy „Miedziaka” Polkowice - Sieroszowice, mająca w swoim składzie biegacza - uczestnika olimpiady **Rafała Wójcika**, wojskowego mistrza świata w biegach **Adama Darczyńskiego**, **Annę Ficner**, **Stanisława Golonko** i **Tomasza Sobczyka**. Prowadzili od samego startu, a tuż za nimi podążali reprezentanci „Wodnika”.

Na ulicach Gubina wytworzyła się kuriozalna sytuacja. Po przebiegnięciu, a raczej sprawiających wrażenie „płynięcia w powietrzu” zawodników czołowych drużyn zapanowała ponad 20 minutowa przerwa..., po której pojawili się następni biegacze.

Łączny czas zwycięzców tegorocznego biegu, to 5 godzin, 21 minut i 12 sekund. Krośnianie (triumfatorzy poprzednich biegów) stracili do nich prawie 9 minut! Ale zapowiadali na mecie, że w przyszłym roku ponownie staną na najwyższym podium!

Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że tegorocznym zwycięz-

com zabrakło zaledwie... 6 sekund do ustanowienia nowego rekordu coraz bardziej znanej w sportowym świecie imprezy.

Antoni Barabas



Pogoda panująca w sobotę - 11. lipca była wręcz idealna dla biegaczy. Biegając, nie sprawiali wrażenie, że jest to prawie morderczy bieg!